

# Przedwzrostek

Cena  
egzemplarza  
**10**  
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 81

Wydanie

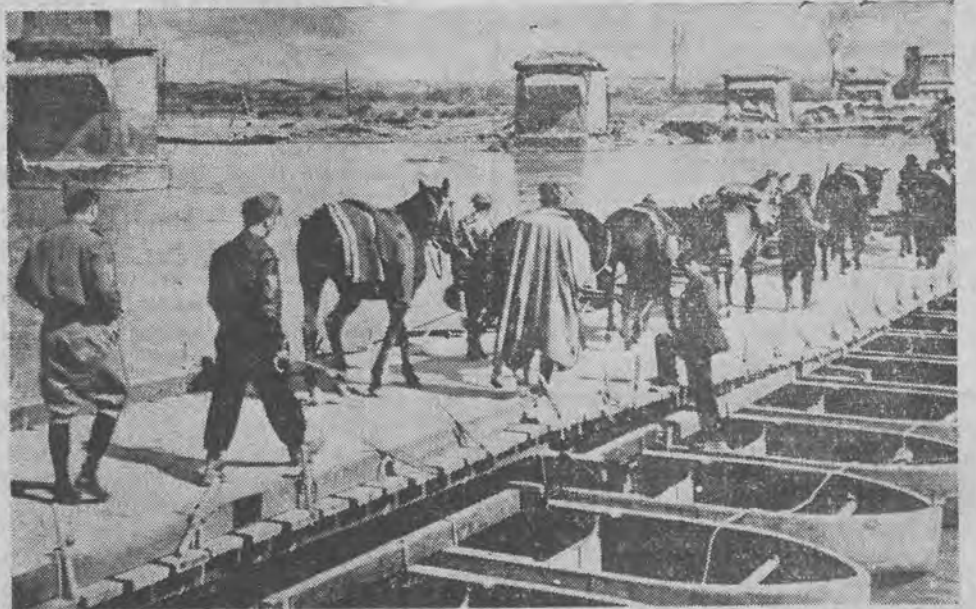
L

Rok 68

Piątek, dnia 8 kwietnia 1938



Fragment sali T-wa wioślarskiego, w której dnia 3 bm. odbył się uroczysty akt włączenia Włocławka i 4-ch powiatów do Pomorza. Siedzą od prawej woj. Raczkiewicz i JE. ks. biskup Radoński.



W swej zwycięskiej ofensywie na pograniczu Aragonii i Katalonii wojska gen. Franco niejednokrotnie natrafiały na zburzone przez „czerwonych” mosty. Wobec tego wojska narodowe bardzo często zmuszone były budować mosty

## Doniesienie inż. Doboszyńskiego o nadużycie władzy wobec jego osoby

Sensacyjny zwrot w sprawie inż. A. Doboszyńskiego — Motywy doniesienia do prokuratora

Lwów. (Tel. wł.). We wtorek dnia 5 bm. upłynął termin wniesienia uzasadnienia kasacji w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego. Kasacja została wniesiona tylko ze strony prokuratora. Natomiast inż. Doboszyński kasacji nie wniósł, lecz wniósł do prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie doniesienie, iż dopuszczono się wobec niego nadużycia władzy.

Inż. Doboszyński opiera doniesienie na tym, że zarówno w Sądzie Okręgowym w Krakowie jak i w Sądzie Okręgowym we Lwowie nie została jego sprawa rozpatrzona na najbliższych rokach Sądu Prziśiętych mimo, że artykuł 460 kodeksu postępowania karnego wyraźnie stanowi, że w razie uchylecia werdyktu przziśiętych przez trybunał sprawa ma być rozpoznana na najbliższych rokach.

W Krakowie druga rozprawa została rozpisana dopiero na grudzień 1937 roku, a nie na październik, jak powinno być. We Lwowie, dokąd w ostatniej chwili Sąd Najwyższy sprawę przeniósł, rozprawa powinna być odbyć się w styczniu 1938 r., a nie dopiero w lutym.

Inż. Doboszyński dopatruje się w tym zaniechaniu obowiązku rozpisania rozprawy na najbliższe rok naruszenia ustawy karnej. Osoby, które powinny były rozpiąć rozprawę, dopu-

ścili się nadużycia władzy ze szkoda dla interesu publicznego i prywatnego.

Dla ułatwienia dochodzeń wskazuje inż. Doboszyński na sędziego Horskiego w Krakowie oraz na sędziów Malickiego i Dysiewicza ze Lwowa, jako na te osoby, które niewątpliwie

znają nazwiska innych.

W drugiej części doniesienia zawiadamia inż. Doboszyński prokuraturę, że w związku z naradą przziśiętych również popełniono nadużycie władzy i jako świadków powołuje wszystkich przziśiętych. (r)

## Usunięcie Żydów z wykładów o budownictwie wojennym

Na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej wprowadzono wykłady z dziedziny budownictwa, będącego na usługach obrony państwa.

Wykłady te rozpoczęły się już w ub. tygodniu. Ponieważ obowiązują one wszystkich studentów, słuchacze architektury na walnym zebraniu uchwalili jednomyślnie, na wniosek Legii Akademickiej, zwrócić się do Rady Wydziałowej z apelem o wykluczenie Żydów z powyższych wykładów.

Przedstawiciel młodzieży akademickiej p. Hoffman udał się do dziekana prof. Tołwińskiego i przedstawił mu żądania studentów Polaków. Prof. Tołwiński oświadczył, że nie będzie ro-

bił różnicy między Polakami i Żydami tak, jak nie robi jej między blondynami a szatynami.

Niezależnie od tego, jakie stanowisko powzięmie rada wydziałowa, studenci Polacy we wtorek nie wpuścili Żydów na wykłady. W odpowiedzi na to Żydzi w czasie wykładu zaczęli szturmować do drzwi i wznosić okrzyki. Wykładowca, prof. Norweg, wykład przerwał oświadczając, że w takich warunkach wykladać nie będzie.

Polska młodzież akademicka postanowiła wytrwać przy swoich żądaniach i nie wpuścić Żydów na wykłady o budownictwie wojennym.

## Rozmowy polsko-litewskie w Kownie

O sfinalizowanie układu gospodarczego i powołanie konsulatów

Warszawa. (Tel. wł.). Z Kowna nadchodzą wiadomości, że pos. Charwat odbył rozmowy z min. Łozorajtisem i z przedstawicielami resortów gospodarczych. Chodzi o sfinalizowanie układu gospodarczego, o powołanie konsulatów w Polsce i na Litwie. Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu Rady Ministrów w bieżącym tygodniu i prawdopodobnie przed Wielkanocą jeszcze będzie załatwiona.

Min. Charwat w najbliższych dniach złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a uroczystość ta ma się odbyć przy udziale dostojników państwowych i wojskowych.

Szereg osób, posiadających na Litwie rodziny, otrzymuje już paszporty zagraniczne na wyjazd. Udziela się je co prawda w wyjątkowych wypadkach.

## Zakazane obchody Stronnictwa Ludowego

Warszawa. (Tel. wł.). W województwie warszawskim Stronnictwo Ludowe zamierzało urządzać trzy obchody raclawickie, a to w Wilanowie, Płocku i Łowiczu.

Obecnie komitet wojewódzki Stronnictwa otrzymał powiadomienie, iż władze nie udzieliły zezwolenia na obchody w tych miejscowościach, obawiając się zakłócenia porządku publicznego.

Natomiast władze województwa kieleckiego zgodziły się na urządzenie obchodów raclawickich, ale tylko w ramach jednego powiatu. W Raclawicach tedy samych, może się odbyć obchód jedynie grupujący uczestników z powiatu miechowskiego. (w)

## Reformy administracyjne

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższych dniach będzie ogłoszony przez nowy gabinet tekst reformy administracji w Rumunii, jako jedno z głównych zadań politycznych. Reforma polegać będzie na tym, że znikną dotychczasowe prowincje historyczne i będzie przeprowadzony nowy podział kraju pod kątem widzenia najważniejszych potrzeb wojskowych.

Rumunia składa się ze starego królestwa, Siedmiogrodu, Banatu, Bukowiny i Besarabii. Według nowego rozporządzenia nazwy te znikną i kraj będzie podzielony na siedem nowych prowincyj, których granice nie będą identyczne z granicami historycznymi.

Nowy podział będzie odpowiadał najściślej okręgom wojskowym tak, że każdy okręg wojskowy będzie równocześnie tworzył prowincję administracyjną. Również komitety, z których składać się będą nowe prowincje, stracą swe nazwy historyczne i otrzymają nowe granice i nazwy.

Nowa reforma administracyjna jest dziełem ministra spraw wewnętrznych, Calinescu. Według tej reformy prefekci poszczególnych komitetów nie będą w przyszłości więcej mężami zaufania każdorazowego rządu, ale urzędnikami podlegającymi ministrowi spraw wewnętrznych. (w)

## Kontrola zapalniczek

Warszawa. (Tel. wł.). Policja stołeczna rozpoczęła kontrolę nad używalnością zapalniczek. Spisano protokoły z ośmiu osobami, którym grozi wysoka kara administracyjna. (w)

## Ustawa aptekarska

Warszawa. (Tel. wł.). Wczorajszy „Dziennik Ustaw” ogłasza nową ustawę aptekarską. (w)

## Ograniczenia pocztowe między Polską a Austrią

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Poczty otrzymało uwiadomienie o odwołaniu przekazów w ruchu pocztowym między Austrią a Polską, aż do czasu opracowania nowej umowy gospodarczej z Rzeszą. (w)



# Ważą się losy „frontu ludowego“

Chaos w parlamencie francuskim — Stanowczy opór senatorów radykalnych — Dywersja komuny przeciw stanowisku senatu — Demonstracyjne strajki — Sprzeciw sfer gospodarczych

Paryż. (PAT). Położenie parlamentarne w dalszym ciągu jest najzupełniej chaotyczne i trudno przewidywać, jaką formę przybierze kryzys rządowy.

Ostatnio zebranie klubu senatorów radykalnych z udziałem tak wybitnych przedstawicieli jak Caillaux i Abel Gardey, wypowiedziało się kategorycznie 43 głosami na 3 przeciw projektowi finansowemu Bluma. Senatorzy postanowili jednocześnie wywrzeć nacisk na min. Daladiera, oszczędzającego w widoczny sposób ze względów taktycznych obecnego premiera i socjalistów. Wysłano delegację, która złożyła oświadczenie, że klub senacki uważa projekty finansowe rządu nie tylko za sprzeczne z programem partii, lecz za niezgodne również z postanowieniami konstytucji. W kulisach krąży pogłoski, iż tego rodzaju stanowisko senatorów może wpłynąć poważnie na nastroje wśród posłów radykalnych.

Jest to pewnego rodzaju odpowiedź na widoczny nacisk skrajnej lewicy,

która poczyniła mobilizować przeciw izbie wyższej masy robotnicze. Duże wrażenie w kołach parlamentarnych wywołały wiadomości o rozszerzeniu się fali strajków, które objęły prawie wszystkie fabryki przemysłu metalowego i motorowego w okręgu paryskim.

Sfery gospodarcze ustosunkowały

się negatywnie do projektów finansowych Bluma.

**Paryż. (Tel. wł.) Izba Deputowanych przyjęła 311 głosami przeciwko 250 projektów obu ustaw finansowych.**

Ustawy te muszą jeszcze przejść przez uchwały Senatu, gdzie mają one wielu przeciwników.

## Tragiczny transport obłąkanych

Z Francji przybył do Gdyni statek ze 156 obłąkanymi Polakami

Gdynia. (Tel. wł.) We wtorek zainwiał do Gdyni statek „Warszawa“ z niesamowitym transportem pasażerów z Hawru.

Oto w strefie wolnocłowej wysadził statek na brzeg 156 obłąkanych Polaków, których władze francuskie deportowały na podstawie specjalnej umowy z rządem polskim jako uciążliwych cudzoziemców. Większość chorych umysłowo rekrutuje się z robotników rolnych i górników, którzy nabyli się choroby podczas pobytu na robotach we Francji. Chorzy ci przez pewien czas leczyli się we francuskich zakładach psychiatrycznych, a do kraju przyjechali pod opieką całej ekspedycji lekarskiej, która udała się z Polski do Francji.

Transport chorych odbył się niezwykle sprawnie. W porcie gdynskim na przybywających oczekiwał specjalny pociąg otoczony kordonem funkcjonariuszów służby zdrowia. O godz. 1,20

niesamowity pociąg odszedł z Gdyni bezpośrednio do Białegostoku, skąd następnie odbędzie się transportowanie chorych do zakładu psychiatrycznego w Horoszczy.

Obecny transport jest pierwszym z trzech, jakie przyjdą w bież. miesiącu z Francji do Polski.

### Przeciw komunizmowi

Tokio. (PAT) Z mongolskiej prowincji Sui-Juan donoszą o powstaniu 8 tys. żołnierzy pod wodzą gen. Drato-Baszi przeciwko prosowieckiemu rządowi w Turkiestanie chińskim.

Przy poparciu wojsk muzułmańskiego gen. Ma-Czung-Jinga utworzono wielką armię muzułmańską, której część wyruszyła w kierunku m. Akosu (400 km na północ od m. Hotien w południowo-zachodniej części prowincji Sin-Kiang). Generalowie Orato-Baszi i Ma-Czung-Jing ogłosili „świętą wojnę przeciwko komunizmowi“.

## Zmiany w Rumunii

Bukareszt (PAT). Nowy rząd przystąpił do reorganizacji administracji państwowej. Utworzono Naczelna Izbę Kontroli, która zależy bezpośrednio od premiera. Podzieli ona cały kraj na 7 okręgów, znosząc dawne prowincje i przewidując, że na stanowiska prefektów powiatowych nie będą, jak dotychczas, powoływani działacze polityczni, lecz zawodowi urzędnicy.

## Likwidowanie konsulatów sowieckich w Japonii

Tokio. (PAT). Sowiecki konsulat w Kobe został zamknięty. Jest to już drugi sowiecki konsulat, który został zwinięty w Japonii.

## Ograniczenia zbiórek szkolnych

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec rozmaitych zbiórek szkolnych, kuratoria szkolne przypominają okólnik, w którym zalecają, iż w szkołach powszechnych maksimum wypłacalności miesięcznych zbiórek wynosi 1 gr., a w szkołach średnich 25 groszy i że granicy tej nie należy przekraczać. (w)

## Cicero na cenzurowanym

Warszawa. (Tel. wł.). Niebawem Ministerstwo WR. i OP. będzie miało do rozstrzygnięcia bardzo ciekawe zagadnienie; mianowicie w podręcznikach szkolnych umieszczono mowę Cicerona, w której słynny mówca ujemnie wyraża się o kwalifikacjach członków palestry.

Z tego powodu organizacje adwokackie zwróciły się do Ministerstwa WR. i OP. o usunięcie tej mowy z podręczników. (w)

## Proces o mord kapturowy

Warszawa. (Tel. wł.). Przed Sądem Apelacyjnym dnia 26 bm. odbędzie się proces o mord kapturowy, o który są podejrzani dwaj mieszkańcy powiatu garwolińskiego, Szalas i Juracki, a mianowicie o zamordowanie Chajma Waksy z wyr. szajki za zdradzenie szajki kradnącej węgiel na kolejach. (w)

## Na nadchodzące Święta

Polecamy wszelkie artykuły

kolonialno spożywcze w wielkim wyborze: **Konserwy, jaja, masło, wędliny suche itp.**

„**POMORZANKA**“

Łódź, Piotrkowska 191

wł. B-cia Clerpikowscy

HURT n 8937 DETAL

## Kard. Innitzer u Ojca św.

Rzym. (PAT). Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer odbył drugą rozmowę z kardynałem Pacellim. Po rozmowie tej kardynał Innitzer przyjeżdżał o godz. 11 przez Ojca Św., z którym rozmawiał do godz. 12,15.

Kardynał Innitzer po trwającej prawie półtorej godziny audiencji u Papieża, przeprowadził trzecią rozmowę z kardynałem Pacellim, po czym o godz. 14 odleciał samolotem do Wiednia.

## Tragiczna katastrofa kolejowa

Szanghaj. (PAT). Wczoraj wieczorem w pobliżu Jengczeng zderzyły się dwa pociągi, przepelnione uchodźcami.

Spośród jadących 74 zostało zabitych, a 150 odniosło rany.

## Hotel w płomieniach

Chicago. (PAT). W jednym z tutejszych hoteli na dwóch najwyższych piętrach wybuchł pożar, który rozprzestrzenił się na dwa sąsiednie domy.

Ofiarami pożaru padło 7 zabitych i wielu rannych.

## Japonia nie podporządkuje się ograniczeniom morskim

Tokio. (PAT). W kołach, zbliżonych do rządu, twierdzą, iż rząd japoński nie odpowie na ostatnie noty W. Brytanii i Ameryki, dotyczące budowy okrętów wojennych, których tonaż przekracza granice, zakreślone w traktacie londenkim.

## Japonia płaci odszkodowania

Tokio. (PAT). Rząd japoński wypłaci wkrótce Stanom Zjednoczonym odszkodowanie w związku z bombardowaniem i zatopieniem przez samoloty japońskie kanonierki St. Zjednoczonych „Panay“. Władze japońskie oczekują jedynie na dokładne dane od rządu amerykańskiego w celu ustalenia ogólnej sumy odszkodowania.

Agencja Domei zaznacza, iż rząd japoński już zapłacił odszkodowanie rządowi brytyjskiemu w związku z bombardowaniem brytyjskiego parowca „Lady Byrd“.

MAGAZYN OBUIA **F. KRAMERA** n 8888 ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 123 poleca na sezon wiosenny w dużym wyborze obuwie damskie, męskie i dziecięce PIOTRKOWSKA 164

# Krwawy bój o skrawek pasa nadmorskiego

Pierwsze linie wojsk „czerwonych“ utrzymywane na miejscu ogniem własnych karabinów maszynowych

Saragossa (PAT). Na froncie północnym od Morella aż do Pirenejów panuje względny spokój. Wywołane jest to przez konieczności strategiczne i taktyczne.

Front powstańcy bowiem liczący 250 km długości przesunął się nader szybko z zachodu na wschód, przy czym posuwanie się na poszczególnych odcinkach nie postępowało w jednakowym tempie. Na północy lewego skrzydła oddziały powstańcze znajdują się na terenie nierównym i porośniętym lasem, zaś na skraju prawego skrzydła teren jest równy i oddziały bywają atakowane nie tylko od czoła, ale i z boków.

Linia, łącząca te dwa punkty, na skutek nierówności terenu, jest w wielu miejscach łamana. Przed podjęciem końcowych operacji naczelne dowództwo wojsk powstańczych pragnie wyrównać linię frontu, oczywiście świeżo zajęte tereny — i przenieść bliżej do frontu bazy aprowizacyjne.

Akcja ta jest w toku i w najbliższych dniach będzie zakończona.

### KRWAWA OFENSYWA

Dziś rano rozgorzały na froncie Ebro walki, prowadzone z niespotykaną dotychczas zacietochwą.

Dwie dywizje legionistów, na lewym skrzydle i w środku oraz 15 dywizja hiszpańska na prawym skrzydle toczą bitwę z 3 brygadami rządowymi, podczas gdy 3 inne stoją w odwodzie, gotowe każdej chwili do rzucenia się w wir walki. Rządowe siły zbrojne otrzymały rozkaz poniesienia raczej śmierci niż cofnięcia się, choć o krok.

### POD OGNIEM WŁASNYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH

Na tyłach brygad rządowych ustawiono karabiny maszynowe, których ogień zapobiec ma jakimkolwiek próbom cofania się. Dowództwo „czerwone“ zdecydowało się za wszelką ce-

nę bronić posiadanej nad morzem skrawka terytorium, przez które przechodzi ostatnie drogi, łączące Katalonię z pozostałą Hiszpanią rządową.

Z największym pospiechem sprwadane są z frontów południowego i północnego brygady rezerwowe, artyleria i czołgi.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozpoczęta dziś rano bitwa przyniesie na wschodnim froncie hiszpańskim rozstrzygnięcie.

### Front aragoński przestał istnieć

Salamanka. (PAT). Oficjalnie donoszą, że korpus aragoński sformował rękę Ribagorzana, zajął miasto Ibars de Noguera i osiągnął 14 kilometr na szosie prowadzącej do Balaguera. Inny oddział zajął m. Grenona, forsując rękę Farfana. Miejscowość Menarguens, położoną przy ujściu Farfany do rzeki Segre również zajęto. Natarcie na południe trwa.

Front aragoński de facto przestał istnieć. Armia gen. Moscardo działająca na północ od Leridy rozpoczęła marsz w kierunku wojsk gen. Yague i osiągnęła m. Balaguer (27 km na północny wschód od Leridy). Wojska gen. Franco zbliżają się do rzeki Noguera Pallaresa, równoległej do rzeki Noguera Ribagorzana. Obie te rzeki dostarczają ponad 60 proc. energii elektrycznej używanej przez Barcelonę i główne ośrodki przemysłowe Katalonii.

### HUESCA — „MIASTO BOHATERÓW“

W Burgos pod przewodnictwem gen. Franco odbyło się 7-godzinne po-

siedzenie Rady Ministrów. Postanowiono uchylenie statutu autonomicznego Katalonii oraz nadanie miastu Huesca, które stawiało 20-miesięczny opór oblegającym siłom rządowym, tytułu „miasta bohaterów“.

### Zmiany w rządzie „czerwonym“

Paryż (ATE). Według wiadomości z Barcelony, rząd Hiszpanii republikańskiej w obliczu straszliwej katastrofy postanowił poczynić przegrupowania w gabinecie.

Według tych wiadomości Negrin pozostanie nadal premierem, lecz obejmie Ministerstwo Wojny i naczelne dowództwo republikańskich sił zbrojnych. Dotychczasowy minister obrony narodowej Indalecio Prieto zostanie ministrem bez teki.

Obie organizacje robotnicze, anarcho-syndykalistyczna i socjal-demokratyczna, otrzymają w rządzie bezpośrednich przedstawicieli.

Przegrupowania te są — według zdania obserwatorów zagranicznych — ostatnim krokiem, mającym na celu wykazać, że rząd barceloński istnieje jeszcze.

### POD STRASZLIWYM TERROREM

Siedziba Generalidadu jest otoczona oddziałami gwardii cywilnej, gdyż z godziny na godzinę obawiać się należy generalnego ataku anarchistów. Ludność trzymana jest w ryzach strasliwym terrorem. Na murach miasta co noc nalepiane są wielkie afisze, wzywające rząd i dowództwo republikańskie do poddania się gen. Franco.

## Tani zakup SCHWALBE i MILDE

towarów bielskich na ubrania i płaszczy męskich oraz duży wybór materiałów damskich na suknie, płaszcze i kostiumy poleca —

ŁÓDŹ, Główna 8 (przy ul. Piotrkowskiej)

n 8 640



Z NASZEGO STANOWISKA

# Tylko rząd narodowy zniszczy masonerię

Podniesiona ostatnio — na skutek wniesienia do Sejmu przez grupę posłów, skupionych przy czasopiśmie „Jutro Pracy”, interpelacji, a następnie ustawy antymasońskiej — sprawa masonerii nie może być załatwiona ani dowcipnym przemówieniem premiera Składkowskiego, ani dowcipami, jakimi szermuje z wielkim tupetem prasa żydowsko-socjalistyczna w zgodnym akordzie ze starszymi panami z niewyraźnego a kanapowego Stronnictwa Pracy.

Zasługą naszego ruchu, ruchu narodowego, jego myśli politycznej i działalności jest otwarcie oczu społeczeństwa na zbrodniczą działalność tajnych organizacji — zarówno w naszych dziejach, jak i w chwili obecnej podejmujących w podziemiach życia zbiorowego najważniejsze decyzje, wpływając na bieg życia państwowego i pracując na rzecz międzynarodowego zdyktwa. Walczyliśmy nieubłaganie i konsekwentnie nadal walczymy i walczyć będziemy aż do zupełnego zwycięstwa z wpływami obcych mafij, dezorganizujących i niszczących najważniejsze siły narodu. Walka ta jest dla nas jednym z najważniejszych odcinków naszego frontu, gdyż bez zlikwidowania łóz i ich działalności nie można sobie wyobrazić wielkości i potęgi Polski, musi się ona stać coraz bardziej gorąca i coraz bardziej zacięta.

Widzimy bowiem koncentryczny najazd zagranicznych „braci” na Polskę. Jesteśmy świadkami, jak usłużne „dzieci wdowy” krzątają się za kulisami życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, by przygotować grunt na uroczystą inscenizację „fołksfrontu”. W kółkach i grupkach, klubach i łóżach spleta się misterna sieć, którą się chce zarzucić na wieś i miasto, spętać nią chłopca i robotnika, ogarnąć masy i inteligencję, opłesć dusze młodego pokolenia.

## Żydowskie zachwalstwo znajduje obrońców

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o zniesieniu uboju rytualnego prasa żydowska w najbezczelniejszy sposób rzuciła pogrózki i grozi następstwami.

Dowodem na to jest artykuł w „Naszem Przeglądzie” pt. „Mobilizacja społeczeństwa”. Autor artykułu, nawiązując do konfliktu polsko-litewskiego, zupełnie wyraźnie ostrzega Polaków, że drażnienie Żydów w chwili, gdy „wojna wisiała w powietrzu” jest zdecydowanie niebezpieczne. Dla przykładu przytacza antysemitki ruch w Rosji w okresie przed rewolucją i jego następstwa, dodając, że „tę lekcję historii należy szczególnie zapamiętać w Polsce”. Artykuł kończy się znamienym oświadczeniem, iż tylko „cud” sprawił, że „szereg błędów” w postaci ustaw antysemitkich, które miały miejsce w dniach konfliktu „szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zaszkodziły państwu”.

Podobne pogrózki, rzucane przez obywateli państwa polskiego, którzy nie tylko cieszyli się równouprawnieniem, ale byli warstwą dotąd uprzywilejowana, przechodzą wszelką miarę zachwalstwa.

Run żydowski na banki w dniach 17 do 19 marca, przejryste aluzje Żydów do ich stanowiska na wypadek wojny, dowodzą, że żydostwo weszło na drogi bardzo niebezpieczne.

A mimo to znajdują obrońców! Wiadomo, że ustawa o zniesieniu uboju rytualnego nie dotarła „dziwnym trafem” z „sanacyjnego” Sejmu do „sanacyjnego” Senatu przed zamknięciem sesji. Przysłużył się tu Żydom p. Artur Śliwiński, przewodniczący senackiej komisji administracyjnej, który jej posiedzenia po prostu nie zwołał.

Zresztą już podczas debaty w Sejmie Żydzi mieli obrońców. W rządzie byli nim m. in. Poniatowski i wiceminister Jaroszyński, a w Sejmie, razem z Żydami głosował m. in. przedstawiciel „Lewiatanu”, poseł Wierzbicki.

Tak wygląda w praktyce „ozonowy” antysemityzm.

Tajemne nici łączą kukły przywódców PPS-u i Stronnictwa Ludowego z graczami ze Stronnictwa Pracy („katołkiego i narodowego”), a jednocześnie te same nici wiodą do ognisk „czerwonej” rewolucji w KPP (Komunistycznej Partii Polski) z jej przybudówkami, do coraz częściej i wyraźniej komunizującego TUR-u i radykalizujących, nowopogańskich „Wici” — wszystko to sprytnie pociągane z ukrycia przez nieuhonorowanych, niekoronowanych, ale faktycznie rządzących Żydów. Obraz mógłby się wydawać fantastyczny, gdyby gorzki realizm dzisiejszego życia politycznego nie potwierdzał jego prawdziwości.

Ustawa antymasońska, gdyby nawet była uchwalona, nie rozwiąże absolutnie sprawy. Przecież sankcje karne, na mocy których można by wszystkich masonów zamknąć do kryminału, istnieją i w dzisiejszym kodeksie karnym w art. 165. A jednak nie było wypadku, by bodaj jeden z utytułowanych masonów znalazł się za kratami; nie było bowiem komisarza policji, sędziego śledczego i prokuratora, który by sprawą masońską się zainteresował i zlikwidował choćby jedną lożę lub jedną filię loży.

A przecież tym artykułem kodeksu karnego tak często i gęsto szafowano w walce z narodowcami — nawet wówczas, gdy nie było żadnych podstaw do jego zastosowania. Bojkot w jakimś miasteczku, np. ostatnio w Sulejowie, energiczniejsza akcja antyżydowska lub antykomunistyczna Stronnictwa powodowała wędrowanie narodowców za kraty pod zarzutem kierowania lub należenia do tajnego związku, podczas gdy istotni przedstawiciele tajnych mafij chodzili w pełnej glorii niczym

niezamąconego autorytetu, otaczani zaufaniem a nawet przyjaźnią wielu wysoko postawionych osobistości. Przykładów na udowodnienie tej tezy nie brak.

Cóż w takich warunkach znaczy ustawa? Zawiesznie ona w próżni i bynajmniej nie przyczyni się do likwidacji tajnych sprzysiężeń. Mocniej zamknie się nad lożami kłapa konspiracji. Za-trute źródła będą jednak nadal funkcjonować.

Trzeba zmienić system i ustrój, bez którego zmiany martwe jest prawo. Trzeba zmienić system, w którym masoni czują się jak pączki w maśle. To dopiero stworzy podstawy do likwidacji masonerii. Jeśli bowiem nie ma żywej, bezpośredniej łączności społeczeństwa i rządu (stwierdzał to przecież ostatnio sam premier w parlamencie), jeśli nie ma rządów, opartych na płomiennej idei, zaprzęgającej w służbę cały naród, gdy natomiast istnieją kliki i kliczki w rodzaju np. słynnej „Nupra-

wy”, gdy wzbia się fala zachłannej, etatystycznej biurokracji, gdy w odpowiedzialności bezimiennej niknie odpowiedzialność istotna, osobista, — wówczas wytwarza się idealny klimat dla łóz i stwarza się olbrzymie możliwości dla uprawiania perfidnej, antypaństwowej roboty.

Nie wystarczy na kolku zawiesić miecz ustawy, by rdzewiał w pochwie po wieczne czasy, dając nam złudę bezpieczeństwa. Trzeba, by ten miecz naród uchwycił w swe dłonie, by mocna, hierarchiczna organizacja polityczna narodu, jaką jest Stronnictwo Narodowe, kilkoma mocnymi, zdecydowanymi cięciami oswojodziła Polskę z sieci, którą jest spętana.

Tylko rząd narodowy, oparty o wielką ideę, utworzony na zasadach hierarchicznej budowy całego narodu i ściśle określonej odpowiedzialności, rząd podejmujący decyzję w pełnym świetle dnia w imię najwyższych zadań dziejowych — zniszczy masonerię. On jeden znajdzie dość siły, by schwycić za gardło zdrajców, wywlec ich z podziemi i zaułków i zadusić u progu wielkiej Polski.

R. S.



Jedna owca — to jeszcze nie stado...

A jedna filiżanka kawy słodowej Kneippa jeszcze nie stworzy siły! Jednakowoż codzienne używanie wysmienitej i pozytywnej kawy słodowej Kneippa wzmacnia nasze serce i nerwy. Nadto tania jest smaczna

## Kawa Słodowa Kneippa

P. 3 305-13,140

## Walka z lustrem



Pewne sfery w Polsce wypowiedziały wojnę masonerii.

## Chcą pomóc „czerwonej” Hiszpanii

Międzynarodowe zabiegi i agitacja francuskich komunistów

„Czerwona” Hiszpania dogorywa. Ten moment wybrali komuniści i socjaliści, by przypuścić ostateczny szturm, domagając się interwencji Francji. Poruszyli oni wszystkie sprężyny. Toć przecież Lloyd George nie przybył do Paryża tylko dla obejrzenia pomnika marsz. Focha i mieszkania Clemenceau, ale celem wywarcia nacisku na p. Bluma na rzecz interwencji.

Równocześnie mury Paryża pokryły się różnorodnymi afiszami agitacyjnymi, a na zebraniach politycznych rozdawane są kosztowne broszury i ulotki. Wszystko zmierza, aby wymusić otwarcie granicy pirenejskiej i przesłanie „czerwonym” broni oraz amunicji.

Nie dość na tym. Na wielkich bulwarach znajduje się luksusowe biuro rzekomo turystyczne „republikańskiej” Hiszpanii. Jego wspaniałe witryny są formalnie oblepione transparentami, przedstawiającymi rzekome „okrucieństwa” narodowców.

Nawiasem mówiąc podobno rząd p. Negrina nosił się z zamiarem ogłoszenia autonomii Katalonii i zaproponowania Francji, by wzięła ją pod swój protektorat.

Łącznie ze wspomnianą kampanią, żywiły komunistyczne dążą do całkowitego opanowania francuskich syndykatów. Na zebraniu międzynarodowych formacji postanowili oni m. i. stworzyć 100-milionowy fundusz rządowy, rzekomo przeznaczony dla kobiet i dzieci hiszpańskich, oraz apelować do zatrudnionych w przemysle metalurgicznym, by wprowadzili w czyn obietnicę pracowania za darmo przy wytwarzaniu broni dla „czerwonej” Hiszpanii.

Komuniści i socjaliści rywalizują w wysyłaniu żywności dla ludności cywilnej. Przed paru dniami wyjechała cała „karawana” — tak brzmi jej oficjalne miano — darów Trzeciej Międzynarodówki. W sobotę wyruszyła „karawana” Drugiej Międzynarodówki z 20 to-

nami maki i z ambulansem.

Cała ta agitacja dezorientuje robotników. Toć przecież jest oczywistym absurdem, by w chwili, gdy wybuchły strajki w fabrykach, pracujących dla francuskiej obrony narodowej, żądać dodatkowych, bezpłatnych godzin celem wytwarzania broni i amunicji dla Hiszpanii spod znaku Stalina. Czyż nie jest również paradoksem ta pomoc dla ludności cywilnej za Pirenejami, gdy wielu Francuzom brak kawałka chleba? Zresztą, „Komuna”, organ hiszpańskich trockistów wręcz stwierdza, iż biedna ludność i robotnicy, dla której owa żywność jest przeznaczona, nie otrzymuje jej.

Strajki, które ostatnio wybuchły we Francji, zostały wywołane pod pretekstem podwyżki zarobków.

Cały szereg zrzeszeń robotniczych protestuje nie tylko przeciw wszelkiej interwencji na rzecz „czerwonej” Hiszpanii, ale domaga się również utworzenia gabinetu „ocalenia publicznego”.

Teraz wylania się dla rządu nowe, a niezmiernie trudne zagadnienie. Hiszpanie masowo, przekraczają granice. Te „czerwone” żywiły wytworzą na francuskiej ziemi niebezpieczny ferment rewolucyjny.

## Stetryczala „demokracja”

Podobno żywiły tzw. demokratyczne przystępują do wydawania swego nowego dziennika w Warszawie. Już nawet wymienia się tytuł przyszłego pisma. Ma to być dziennik popularny, niezależny jednak od Klubu Demokratycznego. O tych terminach i decyzjach mówiono od dość dawna. Jednakże nigdy nic nie zrealizowano.

W ogóle bliższe wejście za kulisy obozu tzw. demokratycznego wykazuje obraz bezwładu. Wulgarnie się mówi o takich panach „stare przyki”, a w języku literackim dąłoby się wszystko podciągnąć pod sienkiewiczowskie ujęcie „Improductive slave”. W medycynie stan taki określa się jako anemię. W komedii zaleca się nieśmiertelne „wiele hałasu o nic”. A w stolicy na Czerniakowie krótko i weszowało: bujać to my, nie nas!



# Fałszywe klauzule i fikcyjni żyrancie

## Dalszy ciąg sensacyjnego procesu b. sędziego z Brześcia Kuj. i Żyda Icka Tenenbauma

Włocławek, 6. 4. — Jak już donosiliśmy, przed Sądem Okręgowym we Włocławku toczy się sensacyjny proces przeciwko b. sędziemu Wesolkowskiemu.

W drugim dniu procesu przeciwko sędziemu Wesolkowskiemu i właścicielowi biura podań Ickowi Majerowi Tenenbaumowi sąd przystąpił do badania osk. Tenenbauma.

Tenenbaum do winy się nie przyznaje. Thumaczy się, że postępował zupełnie legalnie, zaś Wesolkowski oskarżył go niesłusznie, gdyż ma żal do niego za to, że nie przekazywał 960 podań, które znalaziono u niego podczas rewizji. Były to duplikaty, które dały wystarczający materiał przeciwko Wesolkowskiemu. Tenenbaum stara się obalić oskarżenie, jakoby miał otrzymać klauzulę in blanco. O żyrantach na wekslach mówi, że nie byli oni fikcyjni, mieszkali we Włocławku i byli mu osobiście znani.

### CO ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

Pierwszy ze świadków sędzia Dorsz zeznaje, że będąc kierownikiem Sądu Grodzkiego we Włocławku przed sześciu laty, zauważył duży napływ klauzul z Pomorza, a nawet ze Śląska z fikcyjnymi żyrantami. Zdziwiony tym zaczął badać tę sprawę i w tym celu postanowił nie wydawać od razu klauzul. Po pewnym czasie weksle zaczęły odpywać do Brześcia Kuj. i Aleksandra. Świadek znał osk. Tenenbauma osobiście. Spotykał go często w kancelarii sądowej, przy czym zauważył, że Tenenbaum czuł się tam bardzo swobodnie i znał się ze wszystkimi prawie urzędnikami.

— Domyslałem się — mówi sędzia Dorsz — że Tenenbaum interweniuje w obcych sprawach. Wydałem więc nakaz nie wpuszczania obcych do kancelarii. Sędziemu Wesolkowskiemu znałem jako człowieka bez skazy — kończy s. Dorsz.

Następnym świadkiem jest s. Kołakowski, który zeznaje, że przy obejrzeniu stanowiska po Wesolkowskim ten ostatni nie zdał mu wszystkich akt. Interesanci zwracali się do niego w swych sprawach, podczas gdy akta były u Wesolkowskiego. Dopiero na piśmie żądanie Wesolkowski zwrócił niektóre akta wraz z rachunkami i pieniędzmi, pobranymi za wizję, które jednak nie były dokonane.

Podczas przeglądania spraw św. Kołakowski twierdził, że wiele z nich

nie wymagało wizji lokalnej. Pewnego razu sekretarz Lewanowski przyniósł mu niezarejestrowaną klauzulę, zwróconą ze Śląska. Zapytany o to Wesolkowski prosił, żeby nie wyciągać z tego żadnych konsekwencji, lecz świad-

dek odmówił tuszowania tej sprawy podejrzewając coś nieczystego. Przy najbliższej sposobności zawiadomił o swych podejrzeniach prezesa sądu, który nakazał wdrożyć dochodzenie. Rozprawa trwa.

## Łapówki, fikcyjne obciążenia, machlojki

### Z sensacyjnego procesu o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Katowice, 6. 4. — W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach rozpoczęto przewód od przesłuchania świadka poślad Dudzińskiego, kupca z Sosnowca. Przyznaje on, że za przejście z targowicy w Sosnowcu do Mysłowic otrzymał od prezesa Dobrowolskiego z Warszawskiego Zw. Kupców i Komisjonerów 3.000 zł łapówki, przy czym Dobrowolski powiedział mu, że pieniądze te ofiarował Kazoni.

Świadek jest wiadomo, że Targowica fikcyjnie obciążyła konto Woskowicza na 120.000 zł dla swoich manewrów. Ze strony Kazonia przyrzekano świadkowi wynagrodzenie w sumie 3.000 zł za podpisanie grzecznościowo weksli na 20.000 zł, jednak świadek odmówił tego.

Pierwszy zarządca przymusowy Centralnej Targowicy mjr Hild podaje, że w okresie swego urzędowania napotkał on na wielkie trudności, czy-

nione mu przez dra Karczewskiego, które wykluczały owocną pracę.

Śwd. Czesław Sobieszek przyznaje, że zaraz po utworzeniu przez Kazonia spółki otrzymał za przejście do Centralnej Targowicy 10.000 zł, a następnie miał bonifikaty, które dosięgły łącznie sumy 37.000 zł.

Śwd. Henryk Piekutowski, kupiec z Sosnowca, po otrzymaniu 5.000 zł łapówki przeszedł do Centralnej Targowicy. Otrzymał także od Kazonia pieniądze dla innych kupców za przejście do Centralnej Targowicy i to od 3—10.000 zł.

Dalsi świadkowie, przeważnie kupcy i rzeźnicy, zeznają zgodnie o niesamowitych wprost stosunkach, jakie panowały w Centralnej Targowicy.

W następnym dniu procesu sąd przesłucha świadków odwodowych. Sensacyjny ten proces ze względu na szeroko zakrojona skalę nadużyć budzi zrozumiałe zainteresowanie. (AJS)

## Tragiczna tajemnica studenta

### Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym

Warszawa, (Tel. wł.). Student Politechniki lwowskiej, 23-letni Edward Górka, którego przed rokiem wydobyto tonącego z Wisły pod Łumiankiem, ze związanymi drutem rękojmi, nie żyje. Zwłoki jego znaleziono zmasakrowane przez pociąg na torze kolejowym między Brześciem n. Bugiem i Berezą Kartuską w pobliżu stacji Orężycze. Górka stał się bohaterem niesamowitej tajemnicy.

Przed rokiem dnia 19 kwietnia około godz. 4 nad ranem, jeden z rybaków jadąc łodzią na Wiśle spostrzegł nagiego człowieka pływającego na wznak. Wydobył go na wpół przytomnego. Miał ręce związane w krzyż nad brodą cienkim, wrzynającym się w ciało drutem. Drut okręcony był również wokół szyi. Lekarz Pogotowia doprowadził młodzieńca do przytomności.

Rodzice Górki są ludźmi zamożnymi, posiadają duży plac przy ul. Młynarskiej z drewnianym domkiem, w którym zamieszkuje, oraz dwie kamienice przy innych ulicach.

Górka opowiedział, że wyszedł wieczorem z domu w kierunku dworca gdańskiego, wstąpił do baru, gdzie spotkał się z kolegą. Wyszli następnie w kierunku Żoliborza. Zbliżała się północ, gdy poczuł, jak mu ktoś wykrecza ręce i knebluje usta. Nad brzegiem Wisły nieznanemu rozebrał Górka do naga i okręciwszy mu ręce drutem, rzucił do rzeki. Pewien czas utrzymywał się na wodzie, ponieważ był dobrym pływakiem.

Zeznania jego nie znalazły jednak w Urzędzie Śledczym wiary. Postawiono go przed sądem, gdzie został nawet skazany za wprowadzenie sądu w błąd na parę miesięcy więzienia. Obecnie zabrał ze sobą do grobu nową tajemnicę.

Przed 5 dniami wyszedł po kryjomu z domu rodziców, i wówczas wszelki ślad z nim zaginął. Stwierdzono, że zabrał trochę bielizny i drobiazgi oraz paręset złotych gotówki. Obecnie nadeszła wiadomość o tragicznej jego śmierci. (w)

## W cieszyńskiej „sanacji” jakają o Żydach

Cieszyn, 6. 4. — Ostatnio odbyło się zebranie delegatów różnych organizacji „sanacyjnych” z inicjatywą podjęcia pewnych prac gospodarczych. Przy skromnym udziale zgromadzonych poruszano różne sprawy. W dyskusji, na ogół jałowej i mętnej, jeden z mówców, a mianowicie dr Michalski z Cieszyna, wskazał na „wysiłki i prace pewnych grup (miał zapewne na myśli narodowców — przyp. red.) nad odżywieniem naszego handlu i przemysłu”. „Tych ludzi jednak — mówił da-

lej mówca — karze się w drodze administracyjnej grzywnami albo doraźnie zamyka. Sprawa idzie do sądu, a ten ich zwalnia. Po co to przeszkadzanie? O stanowisku „sanacji” w sprawie żydowskiej tenże mówca wyraził się, iż zmuszona jest do zajęcia w tej kwestii „jakiegoś pozytywnego stanowiska, a by nie pozostać w tyle”.

Przykro jest pod presją narodowych poglądów naśladować zwalczanych przez „sanację” przeciwników. (jw)

## Prowokacje antyreligijne komunistów

### Przebrany za zakonnika komunista bluźni w kościele

Mysłenice, 6. 4. — Podczas odbywających się ostatnio misyj świętych w Mysłenicach komuniści okazują żywą działalność antyreligijną. Agenci komunistyczni odwiedzili kilka domów, wskazanych widocznie przez miejscowych komunistów, starając się urabiać ludzi przeciwko Kościołowi Katolickiemu.

Jeden z komunistycznych wysłanników przebrał się za braciśzka zakonnego udał się do kościoła, gdzie podczas kazania, wygłaszanego przez

jednego z oo. jezuitów, zaczął głośno obelżywie wyrażać się o duchowieństwie i praktykach religijnych. Wezwana policja aresztowała osobnika. Przy rewizji znaleziono przy nim rewolwer. Aresztowanego osadzono w miejscowym więzieniu.

### Zabójstwo

Warszawa, (Tel. wł.) We wtorek w restauracji Bristol w Kielcach komisarz ziemski z Olkusa Ciszewski obra-

Elegancka Pani ubiera się w firmie

## „Dom Modelowy”

KOZŁOWSKA — MIKULSKA

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 136 tel. 234-99.

Na sezon wiosenny magazyn zaopatrzony w bogaty wybór sukien, kostiumów, okryć oraz letnich futer. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Pracownia na miejscu.

8 8095 Ceny umiarkowane.

ził Mikołaja Konarewicza, kapitana rezerwy, który wyciągnął rewolwer i kilkanaście strzałami położył Ciszewskiego trupem na miejscu. Zabójca pozwolił się aresztować bez oporu. (w)

## Emigracja na roboty sezonowe

Warszawa (Tel. wł.) Specjalne delegacje niemieckie udały się do miejscowości, gdzie werbuje się robotników sezonowych, jadących do Niemiec.

W ciągu dnia wczorajszego pierwsza grupa robotników sezonowych licząca 400 osób, wyjechała z województwa kieleckiego. (w)

## Egzamin mistrzowski i służba wojskowa

Do egzaminu mistrzowskiego mogą być dopuszczane m. i. te osoby, które przedłożą zaświadczenia starostwa o samoistnym nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu co najmniej 6 lat.

Min. Przem. i Handlu ostatnio wyjaśniło, że czas odbywania służby wojskowej nie jest uważany za przerwę w wykonywaniu rzemiosła, a zaliczony może być do powyższego sześcioletniego okresu tylko wówczas, jeżeli kandydat na mistrza pracował w formacji wojskowej w danym rzemiosle, a rodzaj jego pracy był równoznaczny z pracą samoistnego rzemieślnika, co musi być udowodnione odpowiednim świadectwem przełożonych władz wojskowych.

## Umorzenie zaległości w podatku wojskowym

Rozporządzeniem Min. Spr. Wewn., ogłoszonym w dniu 31 marca 1938 r. (Dziennik Ust. R. P. nr 1-38 poz. 184), zostały umorzone w całości wszystkie zaległości w zasadniczym podatku wojskowym, wymierzonym na rzecz gminy za lata podatkowe do 1936 r. włącznie, — bez względu na to, czy znajdują się w toku postępowania odwoławczego, przymusowego ściągania czy też były odroczone lub rozłożone na raty.

## I tacy chcą być wychowawcami

„Goniec Częstochowski” podaje, że dnia 1 bm. „kiedy nauczyciel szkoły powszechnej przy ul. Waszyngtona w Częstochowie, p. Marian Świącki, opuszczał gmach szkolny po ukończeniu pracy, zbliżył się do niego czterej oczekujący nań przy furtce panowie i zapytali, jak się nazywa i czy on jest autorem artykułu, omawiającego wiec nauczycielstwa, zwolany przez prezesów miejskiego i powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dn. 27 marca rb. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą jeden z czterech mężczyzn dopuścił się znieważenia p. Świąckiego.”

Udział w tej napaści wzięli: prezes ZNP i kierownik szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza p. Ruciński, nauczyciele miejscowych szkół powszechnych pp. Stępień, Klimczak i Skurczyński.

P. Świącki skieruje sprawę do sądu karnego.

Należy zaznaczyć, że wiec członków ZNP w dn. 27 marca rb. odbywał się pod hasłem „walki z duchowieństwem”, co znalazło swój szczególny wyraz w mowie kierownika szkoły w Gnaszynie p. Jedrusika, czemu przeciwstawił się w swej korespondencji p. Świącki.

Bezprzekładna ta napaść rzuca ponure światło na obyczaje w niektórych środowiskach ZNP. Czy panowie, urządzający napady na swego kolegę nauczyciela nadają się na wychowawców dlaty polskiej?

O to oczywiście nie pytamy p. prezesa Nowickiego, lecz nasze władze oświatowe.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

### Gielda mięsna w Łodzi

Łódź, 4 kwietnia. Woly I kl. dobrze opasione a) 72-83, b) 66-70, II kl. średnio opasione 60; Krowy I kl. dobrze opasione a) 72-80, b) 63-70, II kl. średnio opasione a) 60, b) 50 do 58, III kl. mało opasione 40-48; Byczki II kl. średnio opasione 50-54; Buhaje I kl. dobrze opasione 65-68, II kl. średnio opasione 50-55; Jałowice I kl. dobrze opasione 67-72; Bydło wychudzone 30-34; Cieleta I pełnomięsiste powyżej 40 kg. 60-75, poniżej 40 kg. 56-70; Owce młode skopy i macioriki (niekryte) pełnomięsiste 61; Świnie słoninowe powyżej 180 kg. 98-105, powyżej 150 kg. 90-100, poniżej 150 kg. 88-98; Świnie mięsne powyżej 110 kg. 78-87, od 80-110 kg. 75-85, maciorzy 80-95, świnie wychudzone maciorzy, kastraty i knury 70-71.

Obrotowy: Pozostało z dnia poprzedniego bydła 5; Sped: bydła 371, cielat 598; Podaż: bydła 376, cielat 598; Obrót: bydła 351, cielat 598. Pozostało na dzień następnny: bydła 25.

Do typu a) należy bydło Symentaliskie, Wsch.-Pruskie z Poznańskiego i z Centr. Wojew.; b) reszta bydła.

### Notowania gield zbożowo-towarowych

Łódź, 6 kwietnia. Zyto I st. 19-19,25, II st. 18,25-18,50; pszenica czerw. jed. 25,25-25,50, zb. 24,25-24,50, biała jed. 25,75-26, zb. 24,75 do 25; jęczmień przem. 16,25-16,75, past. 15,25 do 15,50; owies I st. 21,25-21,50, II st. 19,75-20; otręby żytnie 10,25-10,50; otręby pszenne gr. 13-13,25, śr. 11-12, mialki 12,50-12,75; mąka żytnia 65% 28,75-29,25; mąka pszenna 65% 37 do 37,50.

Bydgoszcz, 6 kwietnia. Zyto 18,75-19; pszenica I st. 24,75-25,25, II st. 24-24,50; jęczmień I gat. 16,75-17, II gat. 16,50-16,75; owies 17,75-18,25; otręby żytnie 12,50-13; otręby pszenne mialki 14,75-15,25, śr. 14,25-14,75, gr. 15,25-16; mąka żytnia 65% 28,75-29,25, mąka pszenna 65% 37,75-38,75.

Katowice, 6 kwietnia. Zyto 19,75-20,25; pszenica czerw. iw. 26,75-27, jed. 26,25-26,50, zb. 25,75-26; jęczmień przem. 18,50-19, past. 18-18,50; owies jedn. 21-21,50, zb. 20-20,25; otręby żytnie 11,25-11,75; otręby pszenne gr. 14,50-15, śr. 13,50-14, mialki 13-13,50; mąka żytnia 65% 29-30; mąka pszenna 65% 37,50 do 38,50.

Łódź, 6 kwietnia. Zyto 20-20,25; pszenica 27-27,50, zb. 26,25-26,75; jęczmień przem. 17 do 18; owies jedn. 21-21,25, zb. 19,75-20; otręby żytnie 12,75-13; otręby pszenne śr. 13,75-14, gr. 14-14,25; mąka żytnia 65% 29,25-29,75, mąka pszenna 65% 39-40.

Warszawa, 6 kwietnia. Zyto 19-19,25, II st. 18,25-18,50; pszenica czerw. 25,25-25,50, zb. 24,25-24,50, biała 25,75-26, biała 24,75-25; jęczmień przem. 16,50-17, past. 15,50-15,75; owies I st. 21,25-21,50, II st. 19,75-20; otręby żytnie 10,25-10,50; otręby pszenne gr. 13-13,25, śr. 11-12, m. 12,50-12,75; mąka żytnia 65% 28,75 do 29,75; mąka pszenna 65% 37-37,50.



# SPORT

POLSKA — JUGOSŁAWIA

## Co mówią reżyserzy i aktorzy spotkania

Białogłód. — Bezpośrednio po spotkaniu oraz wieczorem w czasie kolacji zaciągnąłem opinie o grze u najkompetentniejszych osób spośród kierownictwa i drużyny.

P. Malow, zast. referenta spraw zagr. PZPN: Interesowało mnie spotkanie i jego wynik przede wszystkim pod kątem widzenia zagranicy: jak ona go oceni. Otóż uzyskany rezultat na znanym gorącym terenie jugosłowiańskim, gdzie wszystkie drużyny zagraniczne przegrywają, ma dla nas kolosalne znaczenie. Pomijam naturalnie fakt, że zakwalifikowaliśmy się do dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata (o tym w kołach polskich, w przeciwieństwie do jugosłowiańskich, najmniej się mówiło), najważniejszym bowiem jest że zyskaliśmy znowu na opinii. Uzyskane w roku ubiegłym oraz tegoroczne wyniki bezwzględnie stawiają nas w jednym szeregu tej elitarnej grupy drużyn światowych, które staną do rozgrywek we Francji. Dzięki temu powinniśmy również poważnie zyskać na najbliższym kongresie FiBY.

ze Szwajcarią, mam możliwość oceny gry stoczonej przed kilku tygodniami i w dniu dzisiejszym. Otóż stwierdzić muszę, że Polacy z Jugosławią nie grali lepiej niż w Zurichu, może nawet trochę słabiej. Gra sama toczyła się dziś w najlepszym porządku, w duchu sportowym. Również stosunek publiczności do drużyn był bez zarzutu (z punktu widzenia włoskiego może ma rację — dop. kor.). W każdym razie Jugosłowianie zasłużyli na zwycięstwo, a gdyby grali cały czas tak, jak pierwsze dziesięć minut drugiej połowy, odnieśliby zwycięstwo takie, które zrehabilitowałoby ich za ostatnią warszawską porażkę. Najlepszym u nich był Sipos a dobrym bramkarz i obrońca.

P. Józef Kaluża, kapitan związku PZPN: Zadowolony jestem ze wszystkich naszych zawodników, dziękuję im za ich niesłychaną ofiarną jak i za wytrwanie do końca w tych ciężkich warunkach. Graliśmy nieraz ładniej niż dziś, ale tego poświęcenia i tej pracowitości w takiej mierze jeszcze nie było. Sędzia jest osobnym problemem. Widziałem już bardzo sporo spotkań międzynarodowych i między państwowych ale tak złośliwego sędziego nie spotkałem jeszcze. Wystarczy, że przytoczę opinię trenera węgierskiego Jugosłowian Nemesza, który stwierdził, że Barlassina nie był w porządku wobec drużyny polskiej. Gracze jugosłowiańscy nadużywają siły, poza tym grają dobrze. Wyróżniam Glasera.

Kapitan drużyny polskiej Szczepaniak: Spotkanie odbyło się w niesłychanie ciężkiej atmosferze. Nie odpowiednim był również teren, jesteśmy bowiem przyzwyczajeni do boisk równych i trawiastych. To na czym graliśmy dziś podobne było raczej do klepiska. Dziwię się też że takie duże miasto nie może zdobyć się na odpowiedni stadion. Drużyna dała ze siebie wszystko a przy większym szczęściu mogliśmy prowadzić w pierwszej połowie (strzał Wilimowskiego). Przy zdobyciu jedynej bramki mieli Jugosłowianie więcej szczęścia niż zasługi. Wyróżniam Glasera, Bozovicia i Lechnera.

Kapitan drużyny jugosłowiańskiej Hugel: Spotkanie wygraliśmy zbyt nisko. Polacy grali dziś bardzo średnio, a daleko od poziomu ubiegłej jesieni w Warszawie. Przeważnie więcej szczęścia mogliśmy wygrać 4:0. U nas nie zadowolili mnie ataki, zaś u Polaków najlepszą była obrona no i Piontek. Na koniec życzę Polakom dużo szczęścia w Paryżu!

F. Szerfke: Wynik jest niewątpliwie zasłużony, gdyż Jugosłowianie mieli przewagę widoczną. Stwierdzić też muszę, że gracie ich denerwowali się więcej niż nasi. W drużynie polskiej dobre były tyły.

ZDZISŁAW ANTONIEWICZ

### Lekka atletyka

K. S. Geyer organizuje w niedzielę 10 bm. propagandowy bieg na przełaj dla zawodników niedorzecznych. Trasa biegu wynosi 2 km. Start nastąpi przy ul. 11 Listopada 4-6 (na Chojnach), zaś trasa prowadzić będzie przez ul.: Rzgowską, Pryncypalna, Tiszynską, Bonifaterską i Rzgowską do 11 Listopada. Zgłoszenia zawodników od lat 16 do 25 przyjmuje codziennie sekretariat K. S. Geyer, ul. Piotrkowska 289 od 17-ej do 19-ej (bez wpisowego).

### Pięściarstwo

Spotkanie międzypaństwowe ze Szwecją zostało sfinalizowane i odbędzie się w styczniu w Sztokholmie.

Koziołek powołany został dodatkowo na eliminacje do Berlina, w wyniku których ustalona ma zostać reprezentacja Europy na mecz z Ameryką.

Sądziła, że sukienka Basi jest biała...



„dopóki u znajomych nie porównała jej z ręcznikiem pranym w Radionie.”

Wtedy zrozumiała, że o białości bieleziny nie decyduje ilość włożonej w pranie pracy, lecz jedynie sposób prania. Przy zwykłym bowiem praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa także brud, który wnika głęboko w tkaninę.

Przy gotowaniu bieleziny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę. Dzięki temu bielezina będzie rzeczywiście czysta i idealnie biała.

# RADION

pierze bieleziny „na wskroś”

WYRÓB SCHICHT-LEVER S. A.



### Szermierka

Mistrzostwa Polski w klasie B odbędą się w Łodzi w dniach 9 i 10 bm. przy ul. 11 Listopada 4, w sali Straży Pożarnej.

Piłka nożna

### Piłka ręczna

Na boisku WKS „Proсна” zostało rozegrane pierwsze w tym sezonie spotkanie między Z. S. i K. P. W. ze Skalmierzyc. Zawody zakończyły się zwycięstwem Z. S. w stosunku 4:0. Sędziował p. Kujański.

Juniorzy KKS ulegli WKS „Proсна” w stosunku 4:0.

W Kaliszu na sali p. w. i w. f. od kilku dni odbywały się rozgrywki zimowych mistrzostw siatkówki drużyn męskich i żeńskich, które zakończyły się we wtorek wieczorem. Wyniki ich przedstawiają się następująco:

Panie: 1) „Bielarnia” 6 pkt., 2) „Lalki” 4 pkt., 3) „Pluszownia” 2 pkt. i 4) „Orle”.

Panowie: 1) PKS 8 pkt., 2) KSM „Lechici” 6 pkt., 3) „Orle” 4 pkt., 4) KSM „Kordecki” 2 pkt., 5) Drużyna Harcerska 0 pkt.

### Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: St. D. Poznań, 5.—, M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa, prosząc o dalszą pomoc 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 71.— zł.

Na biednych parafii Naramowice: S. S. 10.—, razem 10.— zł.

Na tanie kuchnie: Rodzina Anson 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 40.— zł.

Na ociemniałych żołnierzy: Rodzina Anson 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 20.— zł.

Na „Caritas” parafii św. Marcina: Dnia 4. 4. 1938 wypłacono na ręce Siostry Henryki 2.— złote.

Na „Caritas”, okr. poz.: Dnia 4. 4. 1938 wypłacono na ręce ks. Jasieńskiego 156.— zł.

Na budowę kościoła w Debuc: Dnia 25. 3. 1938 wypłacono na ręce ks. prob. Owczarszaka 30.— złotych.

Dla staruszka z pozytywką: Dnia 2. 4. 1938 wypłacono p. K. Stanisławskiemu 98.75 zł.

Na chleb św. Antoniego. Dnia 4. 4. 1938 wypłacono na ręce Siostry Henryki 19.— zł. Na nowo złożono: S. H. procent od pensji 4.—, razem 4.— zł.

Na budowę kościoła w Luboniu: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary św. parafii Bożego Ciała z dobrowolnych ofiar członków 20. razem z poprzednio pokwitowanymi 163.— zł.

Na pomnik ks. Streicha: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary św. parafii Bożego Ciała z dobrowolnych ofiar członków 26.60 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 71.60 zł.

## Spółdzielnia Handlowa

przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi - ul. Piotrkowska 152

Tel. 148-77

poleca artykuły kolonialno-spożywcze po cenach hurtowych

Filja przy ul. Rzgowskiej 10

Tel. 143-43

n 8056

## TARTAK

Fundacji Zakłady Kórnickie w GĄDKACH

stacja w miejscu, oddalenie od Poznania autostrada, około 14 klm.

mając wielkie zapasy drzewa tartego z zesiorocznnej i obecnej kampanii poleca wszelki materiał stolarski, budowlany, deski, łaty, belki, kantówkę itd. Przyjmuje się zamówienia podług listy i żądanych rozmiarów na całe budowie. Dostaw dokonuje się na miejsca budowl. Dla obróbki drzewa istnieją maszyny stolarskie. Wykonuje się również na żądanie wszelkie prace stolarskie do budowl, jak drzwi, okna, schody itd. dg 1984/5

## Władysław Januszko, Nawrot 2

Futra, Lisy, Nowości wiosenne

n 8898

## KRAWATY i BIELIZNĘ TRYKOTOWĄ

w dużym wyborze polecamy na sezon P. T. Kupcom

Wytwórnia Krawatów i Bieleziny

Wilmański i Krzemieński — Łódź, ul. Piotrkowska 79

n 5947

## RESZTKI

duży wybór na obrania męskiej palta oraz wełny damskie poleca

A. Wasilewska

Łódź, Nawrot 13. Wejście z bramy,

n 5789

Fabryka wataliny i kolder wełnianych

Waldemar STETKA

Łódź — ul. Zakątna 86

Telefon 214-95 — PKO 603 326

## Pierwszorządny lokal na duży sklep

w Łucku na Wołyniu do wynajęcia od zaraz.

Doskonały punkt w centrum miasta. Nowy gmach. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Łucku, ul. 3-go Maja 18.

Dnia 3 kwietnia r.b. zmarł tragicznie nieodżałowanej pamięci współwłaściciel Modelarni, s. p.

## Adam Gajewski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Janikowie na cmentarz parafialny w Kicinie nastąpi w czwartek, 7 bm. o godz. 9 rano.

Do głębi wzruszony Roman Skubisz.

Poznań, 6 kwietnia 1938 r.

## Dobór z 12 najpiękniejszych róż

krzaczastych według doboru firmy za zł 8.50 franko i bez obliczenia opakowania dostarcza

## B. Hozakowski - Toruń, skr. p. 1

Zakłady Ogrodnicze.

Poza tym polecam w wielkim wyborze:

Róże pr. ce, pienne-sztamowe i placzące

Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne

Dalie i gladiole i wszelkie rośliny.

Przy nadesłaniu c. zamówienia proszę się task. powołać na ogłoszenie.

Cenniki wysyłam na życzenie bezpłatnie.

d 1390



**KRONIKA PABIANIC**

Pod adresem komisji budowlanej, Ostatnia wicher wyrządziła również w Pabianicach różne szkody, a przeważnie porzucane zostały stare ploty. Przy ul. gen. Orlicz-Dreszera pod naporem silnego wiatru runęła część plotu na szerokość ulicy. Krótko przed wypadkiem przechodziły małe dzieci tym chodnikiem i wprost cudem uniknęły niebezpiecznych następstw. Aby na przyszłość zapobiec niebezpieczeństwu dla przechodniów, władze winny zarządzić przeprowadzenie przez specjalną komisję kontroli plotów i polecić usunięcie wzgl. naprawienie starych słabych plotów.

**Naprawa ulicy Łaskiej.** W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte prace naprawy ul. Łaskiej. Obecnie nawieziono wzdłuż tej ulicy potrzebną ilość kamienia. Prace zaś rozpoczną się z chwilą zmiany warunków atmosferycznych. Ulica ta już dawno wymagała regulacji. Na całej jej przestrzeni znajdują się wyboje utrudniające normalny ruch kołowy i narażające pojazdy na uszkodzenia.

**Znaczkę na fundusz Kasy Bezprocentowej.** Kasa Bezprocentowej Kredytu przy Zrzeszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan wyda w niedługim czasie znaczkę propagandową w cenie 10 i 15 gr. Znaczkę zostaną artystycznie wykonane i zawierać będą widok starożytnego Zamku, dawn. rezydencji Kapituły Krakowskiej (obecnie gmachu ratusza) oraz odpowiednie hasło „Popierajmy Kasę Bezprocentową przy Zrzeszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Pabianicach”. Znaczkę te zostaną oddane całemu kupiectwu chrześcijańskiemu do rozsprzedaży i dzięki temu będzie można zdobyć większe fundusze na udzielanie kredytu chrześcijańskim placówkom.

**Nowy zarząd Cechu Mistrzów Stolarzy przy pracy.** W sobotę ub. odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranego zarządu Cechu Mistrzów Stolarzy w Pabianicach, po zatwierdzeniu przez władze administracyjne nowego statutu. Starszym Cechu pozostaje p. Goszczyński, który przyrzekając intensywną pracę apelował do wszystkich członków zarządu o zgodną harmonijną współpracę dla dobra i rozwoju Cechu. Zarząd omawiając szereg spraw poruszył również sprawę Domu Rzemieślniczego.

**KRONIKA ZGIERZA**

**Komunikat Stronnictwa Narodowego.** W nadchodzący piątek o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 8, odbędzie się tygodniowe zebranie Stron. Narodowego. Przemawiać będą działacze narodowi oraz prelegent z Łodzi. Celem zebrania jest omówienie spraw gospodarczych oraz bojkotu sklepów żydowskich w związku z nadchodzącymi świętami Wielkanocy.

**Wynik zbiórki na „święcone” dla bezrobotnych.** Zorganizowana zbiórka uliczna na „święcone” dla bezrobotnych dała w ogólnej sumie 330 zł.

**Za obrazę policjanta.** Sąd Grodzki w Zgierzu skazał Bolesława Jackowskiego (Konstantynowska 40) za obrazę policjanta na 1 miesiąc aresztu.

**Dwa lata więzienia za kradzież.** Sąd Grodzki w Zgierzu skazał Jana Tasa, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Żelaznej 15, za dokonanie kradzieży na 2 lata więzienia oraz jego współniczkę Sabinę Kancerską, zamieszkałą w Łodzi, przy ul. Dworkorczyków 46, na 1 rok więzienia.

**KRONIKA PIOTRKOWA****Walczą się sosna zabiła człowieka**

Piotrków, 6. 4. — Szalejące od kilku dni wichury wyrządziły w pow. piotrkowskim olbrzymie szkody oraz pochłonięły również ofiary w ludziach.

W lesie około wsi Słostowice gm. Kamieniec wywracająca się skutkiem wichury sosna przysięgnęła sołtysa tejże wsi Józefa Płomińskiego. Płomiński doznał zgniecenia klątki piersiowej oraz strzaskania lewej nogi. Przewieziony do szpitala w Radomsku wkrótce zmarł.

**Kino As** — „Śpiewak z Wiednia”.  
**Kino Czary** — „Zew dżungli”.  
**Kino Roma** — „Książka i żebak”.  
**Wyjazd na roboty sezonowe.** W ub. tygodniu wyjechała do Niemiec na roboty sezonowe pierwsza partia bezrobotnych rolników z gm. Bujny Szlacheckie. Dalsza rekrutacja nastąpi w gminach: Łęczno, Lękawa, Wadlew i Belchatówek.

**Przygotowania do „Dni Kolonialnych”.** W związku z nadchodzącym terminem „Dni Kolonialnych” Piotrków organizuje wiele propagandowych imprez, odczytów, zbiórek ulicznych itp. Na placu Kościuszki ustawiono okazałą wieżę, na której będą umieszczone reflektory oświetlające transparenty i eksponaty treści propagandowej.

**Komunikat S. N.** Zarząd Grodzki Str. Nar. w Piotrkowie podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, iż w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 12.30 w sali „Sokoła” odbędzie się wielkie zgromadzenie pod hasłem „Święta bez Żydów”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Zajęcia antyżydowskie w Wolborzu.** W Wolborzu doszło do zajęć antyżydowskich. Podczas odbywającego się targu ludność miejscowa poprzewracała żydowskie stragany. Zaburzenia wśród miejscowego społeczeństwa mają swe źródło w bestialskiej

# Kiedy Łódź otrzyma wodę

## Budowa kanalizacji i wodociągów w roku 1938

Łódź, 6. 4. Do kapitalnych zagadnień inwestycyjnych Łodzi należą: budowa wodociągów i kanalizacji. Od wykonania tych inwestycji uzależnione jest podniesienie poziomu zdrowotnego i sanitarnego miasta. Na realizację planów w dziedzinie tych inwestycji zwrócona jest powszechna uwaga. Łódź będzie miała czystą, zdrową i odzależnioną wodę z wodociągów już w roku 1940.

Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest kwestia położenia rurociągu tłoczącego, który połączyłby istniejącą już studnię 2-gą ze studnią 3-cią w Budach Stokowskich. Po drodze będzie stacja pomp oraz odzależniacz. Studnia 2, jak wiadomo, mieści się na Nowych Górkach, odzależniacz będzie zbudowany przy stacji pomp. Po ułożeniu rurociągu i budowie przy stacji odzależniacza liczyć

będzie można na to, że Łódź otrzyma wodę w roku 1940.

W chwili obecnej Łódź — śródmieście na 120 km rur w I serii posiada 53 km rur gotowych, a więc blisko połowę. Zainstalowanie odzależniacza wymaga pewnego przygotowania uprzedniego i pewności jakiego rodzaju odzależniacz nadawać się może w danym wypadku. W tym celu przeprowadzi się odpowiednie studia. Zastosowany zostanie odzależniacz mały tzw. próbny. Cała tedy uwaga i wysiłki kierownictwa robót wodociągowych w roku 1938 w Łodzi skierowane zostały na sprawę ułożenia rurociągu tłoczącego.

Obok tego podkreślić należy, że prowadzone będą roboty odgałęzień od sieci kanałów na tych ulicach, na których w roku bieżącym układana ma być nawierzchnia ulepszona.

**KANALIZACJA**

Podobnie przedstawia się sprawa z tegorocznymi robotami kanalizacyjnymi. Głównym punktem tych robót będzie część południowa Łodzi, tj. budowa olbrzymiego kanału przy ul. Piotrkowskiej. Robi się to wcześniej w tym celu, by umożliwić budowę ulepszonej nawierzchni na ul. Piotrkowskiej z ulicami wylotowymi na Pabianicką i Rzgowską oraz by dać ujście wodom. Kanał prowadzić będzie od Wólczańskiej i Piotrkowskiej do rzeki Jasienia.

Obok tych robót przewidziane są drobniejsze, jak ułożenie kanału do ul. Wołowej od Żeromskiego i na Kątnej, czego wymagają interesy miasta. Poza tym wykonana będzie zamiana rurowego przewodu betonowego na normalne przykrycie rzeki Bałutki. Następnie wykonane zostaną przykrycia dalszych części Łódki od krańców cmentarza, wkraczające na tereny fabryczne Zakładów I. K. Poznański na długości 870 m.

**STAN ZATRUDNIENIA**

Rozpoczęcie robót na większą skalę nastąpi w drugiej połowie kwietnia. Obecnie trwają prace przygotowawcze, zmierzające do uruchomienia robót na poszczególnych odcinkach. Trwają roboty remontowe w dziale gospodarczym, wyładunek towarów przychodzących, segregowanie ich po odcinkach oraz przebruki na terenach, na których w ub. roku położono kanały.

W chwili obecnej zatrudnia się 335 robotników, z tego 98 zatrudnia się z własnych funduszy, 168 z pożyczki, uzyskanej z Funduszu Pracy, i 69 z dotacji Funduszu Pracy.

Stan zatrudnienia będzie stopniowo wzrastał. Na dzień 1 maja zatrudnienie wyniesie 1300 robotników, pełne natomiast zatrudnienie na dzień 1 czerwca określi się siłą 1.600 par rąk robotczych.

Wszelkie roboty poza pilnymi będą prowadzone przez 4 dni w tygodniu.

## Wyrok w sprawie krwawego samosądu pod Łodzią

Sąd skazał szereg oskarżonych na kary od 8 do 1 roku więzienia

Łódź, 7. 4. — Wczoraj w godzinach popołudniowych zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o krwawy samosąd na osobie rządcy majątku Szynczyce, Justyna Czernieckiego.

Za zabójstwo skazani zostali na karę po 6 lat więzienia: Grzegorek, Tadeusz Kaleciński i Fakulski.

Na 4 lata więzienia zostali skazani: Bronisława Sobczyk, Helena i Waleria Bednarek.

Na 3 lata więzienia: Marcianna Bednarek, matka zabitego kowala Franciszka Bednarka.

Na karę po półtora roku więzienia zostali skazani za namawianie i podżeganie do przestępstwa: Kubus i Józef Kaliszewski.

Na karę po jednym roku więzienia: Starczewski, Toma, Bielesek, Stefan Lupczyk, Urbanek i Gorawski, przy czym trzem ostatnim Sąd wykonanie kary zawiesił.

Sąd uniewinnił 6 osób.  
W chwili ogłaszania wyroku na sali rozległ się płacz skazanych kobiet oraz licznie zebranych krewnych i znajomych.

## Starostwo karze — sąd uniewinnia

Sensacyjne zakończenie sprawy znanego działacza narodowego Antoniego Czernika — Denuncjator Żyd zostanie pociągnięty do odpowiedzialności

Łódź, 6. 5. Niezwykle ciekawa sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, przeciw znanemu działaczowi narodowemu i byłemu radnemu, Antoniemu Czernikowi, który na skutek denuncjacji kupca żydowskiego, rzekomo za zakłócenie spokoju publicznego, został skazany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Antoni Czernik, wracając przed świętami Bożego Narodzenia w dniu 23 grudnia 1937 r. z pracy, zauważył w sklepie żydowskim przy ul. Rzgowskiej, kilku Polaków kupujących ryby. Wszedł więc do sklepu i zwrócił obecnym uwagę na niewłaściwość postępowania mówiąc do nich w te słowa: „Po opłatek idziecie do księdza, a po ryby do Żyda”.

Wiele osób na skutek zwróconej uwagi, ze wstydem opuściło sklep żydowski, co wywołało u właściciela atak wzburzenia. Wybiegł on na ulicę i zawołał policjanta, który z nadmiarem gorliwości urzędowej, sporządził Czernikowi protokół o zakłócenie spokoju. Sąd starościński skazał Antoniego Czernika na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Na skutek odwołania sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, gdzie zakończyła się wręcz sensa-

cyjnie. Mianowicie prokurator przed rozpoczęciem sprawy zrzekł się oskarżenia, a sąd wobec braku winy Czernika całkowicie uniewinnił.

Ponadto na wniosek prokuratora sąd postanowił przekazać akta sprawy do Starostwa Grodzkiego w Łodzi celem pociągnięcia owego Żyda-denuncjatora do odpowiedzialności karnej, gdyż on właśnie był sprawcą zakłócenia spokoju publicznego.

Wyrok ten jest tak charakterystyczny, że trudno nam się powstrzymać od komentarzy. Starostwo Grodzkie znane jest z wydawania bezwzględnych wyroków na członków Stronnictwa Narodowego za przeprowadzanie legalnego bojkotu, czy też kolportowanie ulotek antysemitkich.

Jak już niejednokrotnie stwierdziliśmy, starosta grodzki dr Mostowski wbrew oficjalnemu, publicznemu oświadczeniu premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, uniemożliwia, a co najmniej utrudnia przeprowadzanie każdej najbardziej legalnej akcji antyżydowskiej w Łodzi, nakładając na członków Stronnictwa Narodowego surowe kary aresztu, które z reguły sąd państwowy uchyla. Mamy nadzieję, że wyrok ostatni w sprawie Czernika będzie dość pouczający.

napaści i zdemolowaniu kościoła w Chorzele.

**KRONIKA RADOMSKA**

**Stan polskiego posiadania zwiększa się.** W Radomsku od pewnego czasu daje się zauważyć poważny przyrost sklepów, warsztatów i przedsiębiorstw chrześcijańskich.

**Uroczyste poświęcenie ochronki w Gidlach.** Przy klasztorze oo. dominikanów w Gidlach, pow. radomszczańskie, powstała ochronka dla dzieci. Ochronka mieści się w domach klasztornych i prowadzona jest przez ss. izofelki ze Lwowa. Uroczystego aktu poświęcenia ochronki dokonał ks. kanonik Franciszek Maciaszek z Gidel.

**Rekolekcje.** W dniach 7, 8 i 9 bm. w kościele parafialnym w Radomsku odbyły się rekolekcje dla tych osób, które nie mogły wziąć udziału w rekolekcjach ogólnych.

**KRONIKA SIERADZA**

**Wichura spustoszyła omentarz.** Silna wichura wyrwała na omentarzu katolickim kilka okazałych pomników, które uległy polamaniu względnie częściowemu uszkodzeniu.

**Nowy odcinek szosy.** Rozpoczęto niwelację terenów od wylotu ul. Warszawskiej poprzez ogrody miejskie przy wałach ziemnych do ul. Sienkiewicza, celem połączenia szosy Łódź — Kalisz. Po zbudowaniu tego węzła szosowego ruch kołowy

**Apel Akcji Katolickiej.** Straniem Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Sieradzu w piątek, dnia 6 bm. o godz. 9-tej rano w miejscowej kolegiacie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne za duszę śp. ks. Stanisława Streicha. Zarząd stowarzyszenia apeluje do społeczeństwa i organizacji o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie.

**Rozmowa z fryzjerem****„Dzika” konkurencja żydowska**

— Dwa są okresy ożywionego ruchu w zakładach fryzjerskich — wyjaśnia mistrz fryzjerski. — Mam na myśli czas karnawału i sezon wiosenno-letni. W pełni lata panuje u nas zaścój. Warunki pracy zakładów fryzjerskich chrześcijańskich utrudnia niepomierne — mówi mistrz dalej — żydowska „dzika” konkurencja.

Żydzi mianowicie, pragnąc doraznie zarobić, obniżają ceny wbrew wszelkim zasadom zdrowej i uczciwej kalkulacji. Oczywiście, że tacy żydowscy macherzy nie placą podatków ani żadnych świadczeń. Żywot tego typu żydowskich zakładów kończy się licytacją bezwartościowych urządzeń. Sezonowe zakładziki giną, ale pozostaje po nich trwały ślad w postaci rozprężonego rynku.

— Czy chrześcijańscy fryzjerzy posiadają własną organizację cechową?

— Tak. Posiadamy Chrześcijański Cech Fryzjerów i Perukarzy, na którego czele stoi Stanisław Kaucz. Jeśli chodzi o pracowników fryzjerskich, to istnieje tylko organizacja mieszana, wśród której przeważają Żydzi. Chrześcijańskie stowarzyszenie pracowników fryzjerskich rozpadło się przed paru laty.

— A jak przedstawia się nowy chrześcijański narybek fryzjerski?

— Jesteśmy na ogół z niego zadowoleni. Uczniowie fryzjerscy kształcą się w specjalnym dziale Miejskiej Szkoły Doksztalczącej nr 1. Tam otrzymują przygotowanie teoretyczne. Praktycznie doksztalca uczniów cech. Wykłady teoretyczne przeprowadzane są trzy razy w tygodniu od godziny 8 do 11. Pokazy praktyczne zajmują dwie godziny na tydzień.

— Podobno żydowscy fryzjerzy wyzyskują skrajnie chrześcijańskich pracowników?

— To jest jedna z naszych bolączek. Żydowski wyzysk jest źródłem ustawicznych nieporozumień. Należałoby zwiększyć nadzór nad żydowskimi zakładami fryzjerskimi. (L)





**Kalendarz czw.kat.**  
Czwartek: Donat m.  
Piątek: Dionizy b.

**Kalendarz słowiański**  
Czwartek: Przesław  
Piątek: Raśław  
Słońca: wschód 5.15  
zachód 18.36  
Długość dnia 13 g. 21 min.  
Księżyc: wschód 10.04  
zachód 1.20

Faza: Pierwsza kwadra o godz. 8

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
Piotrkowska 91

**NOCNY DYŻUR APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel-Limanowskiego 37, Jankielewicz (Zyd), Stary Rynek 9, Stamelewicz Pomorska 91, Borkowski Zawadzka 45, Gluchowski Na-utowicza 6, Hamburg i S-ka, Główna 50, Pawłowski Piotrkowska 307.

Pogotowie miejskie 102-90  
Pogotowie P. C. K. 102-40  
Pogotowie Ubezpieczalni 265-10  
Straż ogniwa 8.

**TEATRY**

Teatr Kameralny — „Niespodzianka” (przedstawienie dla robotników).

**KINA**

Capitol — „Wzgardzona”.  
Corso — „Zbieg z San Quentin”.  
Ikar — „Halka” i „Dodek na froncie”.  
Metro — „Władcy i puszczę”.  
Mimoza — „Blond Karmen” i „Postrach dziękuję zachodu”.  
Oświatowy-Słońce — „Ziemia obiecana” i aktualności.  
Palace — „Szczęśliwa 13-ka”.  
Przedwiośnie — „Seyplion afrykański”.  
Rialto — „Pensjonarka”.  
Stylowy — „Naręczona z Wiednia”.

**KOMUNIKATY**

**Odczyt o Polonii Amerykańskiej.** W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) znany literat p. Wacław Gąsiorowski (Sclavus) wygłosi odczyt nt. „Polacy w krainie wielkich interesów”. W. Wacław Gąsiorowski jest równocześnie dobrym mówcą oraz pierwszorzędnym znawcą emigracji w Stanach Zjednoczonych, wśród której przebywał przez dłuższy czas. Odczyt jest organizowany przez Okręg Łódzki Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i dostępny jest w zasadzie tylko dla członków. Inne osoby, pragnące wziąć udział w odczycie, winny porozumieć się uprzednio z sekretariatem Towarzystwa (ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05).

**Pociąg popularny do Ciechocinka.** Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 9 bm. pociąg popularny na jednodniową wycieczkę z Łodzi do Ciechocinka. Pociąg uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy: odejście ze st. Łódź-Kaliska dn. 9 bm. o godz. 25 m. 50, przyście do st. Ciechocinek dn. 10 bm. o godz. 6 m. 25, odejście ze st. Ciechocinek dn. 11 bm. o godz. 0 m. 32, przyście do st. Łódź-Kaliska dn. 11 bm. o godz. 6 m. 35. Cena przejazdu w obie strony w wagonach turystycznych z miejscami numerowanymi do turystyki wynosi zł 10 od osoby. Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w biurze podróży „Orbis” i „Wagony Lite Cok” w Łodzi.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

**Kurs ratownictwa przeciwgazowego.** Okręg Łódzki PCK organizuje kurs ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy od dn. 20—28 bm. Wykłady rozpoczynają się będą o godz. 8 rano. Opłata za kurs 15 zł od osoby. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Okręgu PCK, Łódź, ul. Piotrkowska 236 do dnia 13 bm. włącznie.

**Z walnego zebrania LOPP.** W lokalu łódzkiego obwodu miejskiego odbyło się roczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgu woj. LOPP przy udziale delegatów ze wszystkich obwodów powiatowych i miejskich. Z przedłożonego sprawozdania zarządu okręgu wynika, że program prac na 1937 r. został całkowicie wykonany niemal jak i budżet, który po stronie wpływów osiągnął 25 pct. nadwyżkę. Walne zgromadzenie, stwierdzając dalszy rozwój organizacyjny instytucji, która na dzień 1 stycznia 1938 r. liczyła w województwie łódzkim ogółem 99 448 członków, przy czym budżet swój w dużej mierze opiera na realnych wpływach ze składek członkowskich, udzieliło zarządowi okręgu absolutorium i wyraziło uznanie i podziękowanie za wydaną i owocną pracę w dziedzinie przygotowania obronności wnętrza kraju. Dzięki fachowo wyszkolonej kadry instruktorów „opłgaz”, instytucja mogła spełnić poważne zadanie, jakie jej zostało powierzone przez władze państwowe w dziedzinie zorganizowania przeszkolenia komendantów domów. W dziale przysposobienia lotniczego na specjalne wymienienie zasługuje budowa wieży spadochronowej w Łodzi. W roku bieżącym instytucja przystępuje do uruchomienia na terenie woj. łódzkiego ośrodka szybowcowego; prace nad realizacją tego zamierzenia są w pełnym toku.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**O usunięciu ze śródmieścia składów odpadków.** Sprawa usunięcia ze śródmieścia składów odpadków i starego żelastwa, była poruszana przez opinię publiczną jeszcze w początkach ub. roku. Jak

# Działalność Związku Zawodowego Kelnerów

**Po szesnastu latach walki doprowadzono do zawarcia umowy zbiorowej**

Łódź, 6. 4. Związek Zawodowy Kelnerów, który w ostatnich dniach obchodził uroczystość poświęcenia nowego lokalu przy ul. Główniej 17, należy do rzędu najstarszych organizacji zawodowych na terenie Łodzi. Zrzeszenie powstało w 1905 roku. Praca organizacyjna miała jednak w czasie niewoli głównie charakter konspiracyjny. Najlepszym dowodem tego, jaki duch panował w kole członków organizacji jest fakt wystąpienia kilku spośród nich na Sybir.

**ZAJĘDZENIE ZAWODU KELNERSKIEGO**

Na obszarze Łodzi znajduje się przeszło 300 kelnerów Polaków, spośród których Związek zrzesza około 250. Zawodem kelnerskim trudni się w śródmieściu łódzkim z górą 60 Żydów. Posiadają oni własne stowarzyszenie zawodowe.

Warto zauważyć, że o ile Żydzi ciążą się do zawodu kelnerskiego, o tyle brak ich zupełnie wśród kuchmistrow.

W ostatnim roku swej pracy Związek osiągnął poważny sukces. Udało mu się mianowicie doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej po szesnastoletnim okresie bezumownym. Umowa ta obowiązuje do 10 czerwca rb.

W ostatnim czasie powstał księgozbiór organizacyjny za szczególnym staraniem Władysława Morowskiego. Biblioteka liczy ponad 350 książek.

Na walnym zebraniu, które odbyło się w ubiegłym miesiącu, powołano zarząd w następującym składzie: Feliks Musialik — prezes, Zygmunt Kuciński — wiceprezes, Zygmunt Milczarski — sekretarz, Herman Wojciechowski — skarbnik, Stanisław Mucha — gospodarz, Oskar Celecki — kierownik społecznego biura pośrednictwa pracy, Stanisław Malinowski, Kazimierz Kozłowski i Stefan Braun — lawnicy. Kierownikiem biura Związku jest Józef Tomesz.

Bezrobocie występuje wśród członków organizacji w bardzo znacznych rozmiarach. Blisko 50 kelnerów jest bez pracy.



W zakładzie fryzjerskim

## Aresztowanie sprawców zabójstwa

Łódź, 6. 4. Jak to podawaliśmy wczoraj na Feliksa Bartosza z ulicy Rzgowskiej 72 napadło trzech osobników i bagnetami zadali mu szereg głębokich ran. Ranny przewieziony do szpitala zmarł w dniu 5 bm.

Niezwłocznie po napadzie zatrzymano Bolesława Matyjskiego (Lelewela 8). W toku dalszego dochodzenia policja aresztowała dalszych dwóch sprawców braci 26-letniego Władysława i 16-letniego Wacława Matyjskich, którzy odpowiadać będą za napad i zabójstwo.

## Śmiertelny skok z 3 piętra

Łódź, 6. 4. W domu przy ulicy Kilińskiego 32, wczoraj o godz. 9.45 na tle niesnasek rodzinnych i choroby nerwowej wyskoczył w celach samobójczych z mieszkania na 3 piętrze 53-letni kowal Piotr Dziembowski.

Samobójca odniósł pęknięcie czaszki, złamanie żeber, rąk i nóg. Przewieziony do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

## Zmiany w policji

Łódź, 6. 4. Na kierowniczych stanowiskach w policji łódzkiej zaszły zmiany. Kierownikiem V brygady wydziału śledczego został dotychczasowy kierownik III brygady komisarz Brzozowski, obejmując to stanowisko po podkomisarzu Brylaku, który został kierownikiem wydziału śledczego na powiat łódzki.

Na stanowisko kierownika III brygady został mianowany podkomisarz Sokołowski, który będzie zastępczo sprawował dotychczasowe funkcje kierownika II brygady.

## Żyd wyzyskiwał robotników

Łódź, 6. 4. — Przeciwko właścicielowi przedalni Żydowi Izidorowi Frenklowi z ulicy Morskiej 5-7 oraz majstrowi tejże przedalni wystąpili z oskarżeniem przedstawiciele związków zawodowych, gdyż Frenkel celem wyzyskiwania robotników przyjmował ich na bezpłatną pracę nie płacąc za przepracowane dni, względnie przyjmował osoby w wieku od 20 do 35 lat na naukę, spisywał umowy o naukę z tym, iż płacić będzie od 30 zł wwyż. Płacił jednakże 5 do 6 złotych tygodniowo.

Sprawa rozpoznana została przez referat karny inspektoratu.

## Z zemsty podpalił zagrodę

**Zawiedziona miłość przyczyną zbrodni**

Łódź, 6. 4. W nocy na 13 października ub. roku w zagrodzie Antoniny Cierpikowskiej w Puczniewie, powiatu łódzkiego, wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania, zbiory i maszyny, wyrządzając strat na 8.000 zł.

Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia w stodole, lecz sprawcy nie ujawniono. Następnie na domu Cierpikowskiej znaleziono naklejone kartki, w których anonimowo oskarża ktoś o podpalenie syna Cierpikowskiej, Józefa. Policja zarządziła

dochodzenia i ustaliła, że kartki te były pisane ręką Genowefy Pawent.

Badana przyznała się do podpalenia zagrody, a uczyniła to z zemsty za to, że Józef Cierpikowski przez 4 lata uwodził ją, następnie zaś porzucił, zamierzając poślubić inną. Dlatego też oskarżyła go anonimowo.

Na rozprawie sądowej Pawentówna usiłowała zrzucić winę na byłego kochanka. Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 26-letnią Pawentównę na 2 lata więzienia.

## O rozstrzygnięcie sporu

**W przemyśle kotonowo-pończosznym**

Łódź, 6. 4. — Konferencja rozjemcza dla rozstrzygnięcia sporu w przemyśle kotonowo-pończosznym została powołana w następującym składzie: przewodniczący — naczelnik Prennier z Ministerstwa Opieki Społecznej, sędzia Kasiński z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz dyrektor Walczakowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jako lawnicy powołani zostali kan-

dydaci po dwóch ze związków zawodowych „Pracy Polskiej”, ZPZZ i klasowych związków oraz trzech organizacji przemysłu pończosznego.

Wczoraj odbyła posiedzenie gospodarza komisja i zapoznała się z materiałem, złożonym do sprawy.

Posiedzenie oficjalne ma się odbyć prawdopodobnie 7 bm. Termin nie został ściśle ustalony.

## Włóczęga podpalił stodołę

Łódź, 6. 4. W nocy na 20 sierpnia 1937 r. spłonęła stodoła w zagrodzie Adolfa Stenzla w Górcie Pabianickiej. Zarządzone dochodzenia policyjne ustaliły, że 19 stycznia 1937 r. czterech włóczęgów, Władysław Stabkiewicz, Jan i Stanisław Janczykowie oraz Jan Reszke kupili jeden litr spirytusu skazzonego, rozcieńczyli wodą i raczyli się nim w polu pod Pabianicami, po czym pijani zakradli się na nocleg do stodoły Stenzla.

Podczas wynikłej między nimi bójki Stankiewicz pragnął oświecić walczących i zapalił słomę, wskutek czego ogień szybko się rozszerzył niszcząc stodołę napełnioną zbożem. Stankiewi-

cza pociągnięto do odpowiedzialności karnej i zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Do winy się nie przyznał. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 26-letniego Władysława Stankiewicza na trzy lata więzienia.

## Likwidacja strajku

Łódź, 6. 4. W żydowskiej sortowni szmat przy ulicy Naftowej 1 z powodu obniżenia zarobków robotnicy zastosowali strajk okupacyjny.

Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji firma zobowiązała się wypłacić różnicę w zarobkach za okres zaległy i wyrównać płace. Strajk został zlikwidowany.

dotychczas, mimo zapowiedzi, władze niewiele poczyniły w tym kierunku i nadal w śródmieściu np. przy dworcu Łódź-Fabryczna gnieźdzą się potwornie ohydne składy szmat, odpadków, starego żelaza itp., tak że przyjeźdźni już na wstępie wyrabiają sobie zdanie o brudzie łódzkim. Poza tym składy tego rodzaju są niebezpieczne dla położonych w sąsiedztwie domów mieszkalnych.

## ZE ŚWIATA PRACY

**Jak dotychczas pracownicy samorządowi niewiele uzyskali.** Jeszcze w listopadzie ub. r. związki zawodowe pracowników samorządowych podjęły akcję o podniesienie płac, przez przyznanie dodatku 10 pct i zniesienie podatku specjalnego. Sytuacja zastrzyła się w pewnym momencie do tego stopnia, że zapowiedziano strajk, który jednak został odwołany, na

skutek załatwienia pewnych postulatów pracowniczych. Sprawa zwiększenia pensji urzędników samorządowych w Łodzi miała być załatwiona do 1 kwietnia rb., jednak w tej mierze żadne decyzje nie zapadały. Słowem szeroko zakrojona akcja osiągnęła ten jedynie skutek, że zmniejszono podatek specjalny.

## KRONIKA DNIA

— Na posesji przy ul. Drewnowskiej 13 syn lokatora Tadeusz Borowski wskutek własnej nieuwagi upadł, doznając złamania nogi. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

— Łaja Zylberman przybyła z Szydłowca, przechodząc na ulicy Ogrodowej, znalazła portfel. W tej chwili dwóch osobników Żydów zatrzymało ją, żądając zwrotu znalezionej portfelu, wprowadzając ją do bramy domu przy ul. Ogrodowej 10,

gdzie oświadczyli, że z portfela zginęły pieniądze, a gdy im pokazała własny portfel, manipulując zrzęcznie, skradli jej 800 zł i ulotnili się. Specjalistów „na zgubne” poszukuje policja.

— W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 Maria Frankiewicz (Wróbla 18) pozostawiła swego 4-letniego syna.

— W klatce schodowej domu przy ul. Północnej 5, pozostawiono dziecko płci męskiej, liczące około 10 dni. Dzieci przestano do domów wychowawczych.

— Stanisława Jagiello (Zeligowskiego 58) zameldowała, że córka jej 16-letnia Irena wyszła z domu przed 4 dniami i zaginęła. Policja wdrożyła poszukiwania.

— Na podwórzu firmy Lange (11 Listopada 67) zatrzymano na kradzieży latarni Stefana Tarnowskiego (Mielezskiego 21).

**Prenumerata miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odosłaniem do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł. kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polce 2.— miesięcznie. Nakład i cokolwiek: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań 5w. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.**

**Centrala** Poznań, 5w. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i rekl. my: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych sła wżesz przesteków w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piema, a abonenci nie mają prawa domagania się ródostarczonych numerów lud odeszkodowania.



Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.30.

## 1. DZMY PARCELE

**Kamienica**  
trzykondowa 30 000 wpłaty 8 000 dochód 3 500 rocznie przy tramwaju. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. — zd 16 623

**Wille**  
2 mieszkaniowa Poznaniu zamienie na gospodarstwo lub sprzedam — wpłaty 10 000. — Oferty Oredownik, Poznań zd 16 829

**Dom**  
piętrowy czterema lokatorami, obródkiem, peryferiach Poznania blisko kościoła od właściciela kupie. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 104

**Willa**  
pięciopokojowa Poznaniu 7.500. — Domek nowy. — dwupokojowy kuchnia Poznaniu 5.100. Tomczak, Poznań, Wierzbicice 31. — zd 17 206

**Dom**  
sprzedam z dużym ogrodem, ceną podług urzędu, Marecjanek, Junikowo. Aleja Łakowa 10. — zd 17 174

**Kamienice**  
wille, domy, domki, każdej cenie wplacie, polca, przyjmuje do sprzedaży, Adamski, Poznań — Plac Nowomiejski 6a. — zd 17 373

**Dom**  
Poznaniu, składam, ogrodem 180 zł miesięcznie 16 000 wpłaty 9 000 sprzedam Ratajczak, Poznań, Skarbowska 18. — zd 17 412

**Dom**  
nowy Poznaniu, 2 pokoje kuchnia, ogród owocowy, bez dachu 5 500 Ratajczak, Poznań, Skarbowska 18. — zd 17 411

**Parcele budowlane**  
pięknie położone, po niskiej cenie, na dogodnych warunkach spłaty — w Starolecie, Plewiskach, Junikowie, Kobylem — pod Poznaniem — na sprzedaż. Informacji udziela Gutsch-Pedowski, Poznań, plac Wolności 11. Telefon 58-15. — P 4 040-1437

**Wille**  
12 ubikacji, ślicznym parkiem, dużym ogrodem owocowym okazanie sprzedam wplata 8 000. — Oferty Oredownik, Poznań zd 17 490

**Dom**  
piętrowy oficyna, chlewy, dochód 160. — miesięcznie, Kostrzyn 8 000 wpłaty 4 500. — Kalupa, Kostrzyn, Kościński 12. — n 9 727

**Zamienie**  
dom Poznaniu, blisko tramwaju, przynosi 125. — miesięcznie na gospodarstwo, blisko Poznania. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 17 219

**Domy**  
trzykondowa 3.800 wpłaty 1.500 dwupokojowa 3.000 ogrodami — przy Poznaniu, Wojtkowski, — Poznań, Kwiatowa 5 — 2. — zd 17 438

## 2. PIENIADZ

**160. —**  
poszukuje starsza osoba, uczeźwa, przykrym podłożem, mies. odda-aniem. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 490

**300. —**  
pożyczki na 2 miesiące poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 429

## 6. OZENKI

**Kawaler**  
lat 30 posiadający własną nieruchomością poszukuje panny 5-6.000. — Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 225

**Poszukuje**  
panne ewentualnie prowincja do samodzielnego prowadzenia starozaprowadzonego kiosku, ożenek nie wykluczony. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 280

**Panna**  
lat 22, z wszelkimi zaletami, — biedna, pozna panna z dobrym charakterem. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 295

**Która**  
samotna pani pomoże kawalerowi lat 47, osiągnąć posadę administratora, portiera lub stróża, cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 320

## 7. SPRZEDAŻE

**Kolonialka**  
mieszkaniem, elektryczność 45. — miesięcznie, pierwszorzędne urządzenie towarem maglem okazanie sprzedam 1.300. — Wędz-kowski, Poznań, Piekary 11. — zd 16 519

**1 200 samochodów**  
rozebranych używane części podwozie mleczarskie opony najtańsze w firmie Autosklad, Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 85-14 dz 984-5

**Okazja**  
Sprzedam tanio: maszynę dachowarkę, 240 podkładek, aparat do wrobu gasiorów, 3 form do rur cementowych, 2 formy pustakowe, formę korystowa, formę słupowa i płytowa na chodniki, Wiktor Razniewski, Dobra, k. Turku. — N 8 832

**Króliki**  
Angora białe, śliczne okazy sprzedam. Cena umiarkowana. Dytewicz, Sieraków n. Warta, powiat Międzybóże. — n 9 734

**Piekarnia**  
pełnym biegu, piec rorkowy, — skład mieszkaniec, Poznań, objęcie 2 000. Zgłoszenia Blicharski, Poznań, Półwiejska 26 — 50. — zd 17 358

**Ziemniaki**  
rychle i późno, b. plenne, własnej hodowli 2,50 zł cetr. pojedynczy. Majetność Rogalin, powiat Srem. — d 1402-3

**Skład**  
pieczywa z mieszkaniem tanio sprzedam, dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia Obluże, Rzemieślnicza 6, Piekarnia. — n 9 310

**Maszyny**  
rolnicze, siewnik, dwumetrowy motor benzynowy, młocarnie i inne tanio sprzedam Matuszak Sycyn, poczta Szamotuły. — zd 17 278

**Piekarnia**  
rynek, miasto powiatowa, 12.000 mieszkaniec, szkoły, wojsko — sprzedam, wydzierżawie. Cena uzgodzona Skorupka, Leszno — Narutowicza. — zd 15 638

## Psy

**Owczarki Podhalańskie czystej rasy**  
wysła: Związek Hodowców Polskiego Owczarka Podhalańskiego przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Nowym Targu skrytka 42. — zd 13 134

**Skład**  
blawatów, konfekcji, mieszkaniem, towarem lub bez wydzierżawie Kocyna, Rynek, Zgłoszenia Agentura Oredownika, Kocyna, Poznańska. — zd 16 506

**Kilka**  
pianin  
używanych sprzeda korzysnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. — N 7024

**Osady**  
z cześciowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Mechlin pow. sremski na sprzedaż. Informacje każdą sobotę w majątku P 3 845-13.375

**Potrzebny**  
chłopak do gospodarstwa na wieś Glinno, poczta Suchyłaś, Ratajczak. — zd 17 212

**Probiernia**  
i restauracja w Poznaniu z powodu wyjazdu na sprzedaż. — Oferty Oredownik, Poznań zd 17 260

**Rezydencja**  
letniskowa 160 pszennej, śliczne budynki położenie, inw. spiesznie sprzedam — wydzierżawie. — Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. — zd 17 376

**Osady**  
z cześciowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Mariano-wa - Brodowskie, pow. Sroda, na sprzedaż. Terminy parcelacyjne każdy piątek przed południem P 3 846-13.376

**Fryzjerski**  
zakład centrum Poznania odda fryzjerowi lub inna branżę — kosztów 200. — Adres Oredownik, Poznań zd 17 533

**Narzedzia**  
slusarskie i studniarskie sprzedam. Roman Dudek, Oborniki, Marsz. Piłsudskiego 17. — n 9 732

## 10. MAJATKI

**57**  
buraczanych, zabudowania mrowane inwentarzem, cena 8 000. — wpłaty 5 000. — wymiar jedna 3 lata. Przybylski, Szamotuły, ul. Dworcowa 1. — n 9 726

**57**  
buraczanych, zabudowania mrowane, inwentarzami 8 000. — wpłaty 5 000. — wymiar jeden 75 Przybylski, Szamotuły, Dworcowa 1. — n 9 719

**Resztówka**  
czterysiamiorogowa, dworek, dwa-nacie pokojowy 80.000 wpłaty 40.000. — lub zamiana kamienice, wille, Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. — zd 17 445

**Majatki**  
resztówki gospodarstwa, dzierżawy, każdej cenie, wplacie polca, — sprzedam, przyjmuję do sprzedaży. — Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. — zd 17 375

## Prywatne

**160 pszennej, I klasy, zabudowania, inwentarze 40.000, wpłaty 20.000. — Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. — zd 17 378**

**95**  
jednym planie, dobre zabudowanie, bez inwentarzu, cena 10.000 Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5-2. — zd 17 440

**Dzierżawy**  
800, 400, 300, 100, 60 mórg buraczanej, przejęcie podług urzędu. Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5-2. — zd 17 437

**11. KUPNA**  
**Olche**  
w dłuższych, 2 metrowych wal-kach jakości III, IV klasy kupie. Oferty Kurier Poznański nr 9 663/4

**Kupię**  
motor elektryczny, 1 do 1 1/2 konia, Zgłoszenia, podaniem ceny. Ignacy Michalak, Rawicz, 17 Stycznia. — zd 15 637

**Żelazo**  
użytkowe, lam, metale inne kupie. Plac najwyższe ceny. — Kościński, Poznań, Polna 30, Telefon 63-70. — zd 17 277

**Kociol**  
miedziany 120-150 l do gotowania soku, dobrze utrzymany kupie. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 537

## 18. DZIERŻAWY

**Piekarni**  
poszukuje celem dzierżawy z do-łatym podaniem warunków. — Oferty Oredownik, Poznań zd 17 129

**Gościniec**  
do wydzierżawienia, okolica letniskowa, sprzedam umeblowane 2 pokoje kuchnia, radio, bilard. Promno, poczta Pobiedziska. — zd 16 490

**Wydzierżawię**  
gospodarstwo 60, objęcie 2.500. — Zgłoszenia Mur. Goślina, Dąbrowiecka 7. — zd 17 224

**Poszukuje**  
dzierżawy rzeźnictwa w dużej wsi kościelnej lub mieście powiatowym. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 323

**Młyn**  
wodno turbiny przy Poznaniu 120 przemiata spiesznie dam w dzierżawie. Zborowski, Poznań — Półwiejska 28 — 15. — zd 17 387

**Rezydencja**  
letniskowa 160 pszennej, śliczne budynki, położenie, inwentarzami, decydującemu, objęcie 9.000 Adamski, Poznań Plac Nowomiejski 6a. — zd 17 374

**Piekarnia**  
skład kolonialny od zaraz. Kaczmarek, Wonięś, pow. Kościan. — zd 17 405

**Wydzierżawię**  
zabudowaniem 6 mórg ogrodu Poznaniu. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 17 404

**Gospodarstwo**  
100 mórg, 5 laki wydzierżawie, objęcie 4.500. — 5 pokoi, Sowiński, Poznań, Górnarska 2, telefon 18-21. — zd 17 405

**BORSAL**  
IDEALNY PUDER; MYDŁO DLA DZIECI  
R. Barcikowski S. A. Poznań

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Majster**  
do budowy żaluzji 22 metr. (do-stanie drzewo) jagielnika, uru-chomienia, uzgodnienia urzędów myśliwskich, kompletnie gotowego holendra (Piotrkowskie) poszuki-wany. Podać kosztorys Oredow-nik, Poznań dg 1382

**Fryzjerski**  
pomocnik Franciszek Grodzki. — dawniej Żydowska, Kochanowski proszę spiesznie o adres. Kapa-ła, Kłodawa pow. Kolo. — zd 15 102

**Fryzjerka**  
dobra siła potrzebna od 1. 5. na stałe, G. Cibilski, Wolsztyn, 5-go Stycznia 16. — zd 17 396

**Żelazniak**  
dobre fachowice. Oferty poda-niem wynagrodzenia, referencji, odpisami świadectw oraz foto-grafia do Oredownika w Pozna-niu pod d 141

**Technika**  
budowlanego, względnie prakty-kania z ukończeniem 3-4 sem. Szkoły Budowl. przyjmie z dniem 10 bm. utrzymanie, mieszkanie wolne. Oferty życzyrosem, wy-maganym wynagrodzeniem, Sta-nisław Kozak, budowniczy, Mo-sina, Paderewskiego 3, tel. 10. — zd 17 271

**Panięka**  
książkowskiej, kasy, 100 zł mie-sięcznie za pożyczanie 1.500. — zł wżwyz. Oferty Dyszkiewicz, No-wy Sacz, Jagiellońska 51.

**Ekspedientka**  
uczeźwa, rzeźnika, potrzebna od 14. 4. lub 1. 5. 38. Noculak. — Ostrów Wlkp., Piłsudskiego 26. — n 9 731

**Fryzjer**  
potrzebny, wodna. — Karabasz, Nakło n. Notecia. — n 9 730

**Ogrodnik**  
młodszy oraz dziewczyna do prac ogrodniczych od zaraz. — Kucz, Zabikowo. — zd 17 472

**Szofer**  
kował kawaler, potrzebny za-raz. Dyonizy Zietański, Jabli-kówko, poczta Jaroszewo, pow. Wągrowiec. — n 9 733

**Pomocnik**  
piekarski młodszy, potrzebny z prowincji. Zgłoszenia Piekarnia Junikowo, ul. Junikowska 4. — zd 16 902

*puder śnieg tatrzański*  
chroni, matuje, upiększa cerę  
WYRABIANY W 14 ODCIENIACH ODPOWIEDNI DLA KAŻDEJ KARNACJI  
**FALKIEWICZ · POZNAŃ**  
FABRYKA PERFUM i KOSM. zał. 1911 r. w PARYŻU

## programy radiowe

### OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 8 kwietnia.

6.15 audycja poranna 11.15 audycja dla szkół: „Niemalowany król” (z Wilna); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; — 15.30 wiadomości gospodarcze; — 15.45 „Płynięcie wielka rzeka”; — audycja dla dzieci starszych; 16.05 rozmowa z chorymi; 16.20 koncert rozrywkowy w wyk. tria salono-wego (z Katowic); 16.50 pogadanka aktualna; — 17.00 „Uczmy się mieszkać” — pogadank (z Katowic); 17.15 pieśni Roberta Schu-manna w oryginalnej i transkrypcji w wyk. Hanny Radlińskiej (so-pran), Eugeniusza Szumpicha (te-nor) i Zofii Romanowskiej (fortepian i akompaniament) (z Łodzi); 17.50 przegląd wydawnictw; 18.00 komunikat śniegowy (z Krakowa) i wiadomości sportowe (z Warsza-wy); 18.10 r. polarni pianisci jaz-zowi (płyty); 18.30 program na jutro; 18.30 program na jutro; 18.35 pogadanka dla gospodyń pt. „Wielkanoc się zbliża” i skrzynka rolnicza; 19.10 Powszechny Teatr Wyobraźni: „W zakletym borze” — fragment sztuki Lucjana Ry-dla „Zaczarowane Kolo” — Ra-diofonizacja Bogusławy Jarkówny (z Krakowa); 19.30 pieśni o morzu i marynarzach — w wyk. chóru szkoły powszechnej nr 5 pod dyr. Józefa Nowakowskiego (z Toru-nia); 19.50 pogadanka aktualna; — 23.00 koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warszawskiej

### KRAJOWE

pod dyr. Alberta Wolffa oraz Ginette Novau (skrzypce); 22.50 ostatnie wiadomości.

**Katowice** — 11.40 płyty z War-szawy; 13.00 koncert — płyty; — 14.25 wiadomości; 14.33 wia-do-mości giełdowe; 14.35 Marian An-derson — najpiękniejszy kontralt — płyty; 18.10 2-gi komunikat śniegowy (z Krakowa); 18.12 sport; 18.15 koncert z Łodzi; 18.40 poradnik sportowy; 18.45 „Ogrodnik Śląski: — uczmy się pomogli” — Winokrzewy — pogadanka; 23.00 dyryguje L. Stokowski — płyty.

**Kraków** — 11.40 Z twórczości C. Francka — płyty; 13.45 koncert symfoniczny z udziałem soli-stów — płyty; 14.45 wiadomości 14.50 z twórczości klasyków — płyty; 15.25 wiadomości gospodar-cze; 18.10 komunikat śniego-wo lokalny (do Katowic i Kra-kowa); 18.12 sport; 18.15 koncert z Łodzi; 18.40 „Skrzynka ogólna” 18.50 informacje; 23.00 miniatu-ry instrumentalne i pieśni — płyty.

**Łódź** — 11.40 płyty z Warsza-wy; 14.00 muzyka operowa — płyty; 15.27 kółka giełda; 18.10 sport; 18.15 koncert; 18.40 poga-danka gospodarcza pt. „Sprzy-mierzeńcy ogrodnika w walce ze szkodnikami roślin”; 23.00 muzyka nastrojowa — płyty.

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Królewice — Muzyka roz-rywkowa. 16.00 Rzym — Tr. z Akademii św. Cecylii: koncert kwartetu Kolisch. „Königswuh. — Koncert kameralny. 16.15 Ry-ga — Utwory Webera. 17.20 Lathi — Arie Pucciniego. 18.15 Tuluza — Arie operowe 17.20 Belgrad — Recital skrzypc. 18.30 Ryga — „Pasja wg. św. Mateusza” orat. Bacha. 19.0 „Floren-cja — Muzyka rozrywkowa. Londyn Reg. — Koncert ork. 19.15 Radio - Romania — Mu-zyka kameralna. 19.30 Kolonia — „Szczęśliwie podróży” opt. Krennekego. 20.06 Bruksela fr. — „Córka pulku” op. kom. Do-nizietiego Monte Ceneri — „Stab mater” Scarlattiego. Tuluza — „Robinson Crusoe” opt. Chri-stine’go. Wrocław — Utwory Schuberta. 20.20 Tallin — Kon-cert wagnerowski. 20.30 Floren-cja — „Córka pani Angot” opt. Lecocq. Paris PTT. — Koncert symf. 20.40 Budapest — Koncert mozartowski. 21.10 Beromuenster — „Tytus” op. Mozarta. 21.40 Mediolan — Muzyka rozrywkowa. 22.10 Rzym — Recital wio-loncelowy. Bruksela — Muzyka kameralna. 22.20 Droitwich — Muzyka współczesna. 23.00 Kolonia — Koncert ork. (Grieg, Czaj-kowski, Graener). Radio - Paris — Koncert nocny (Mozart, Franck, Ravel, Gaubert). 24.00 Frankfurt — Koncert nocny (Rimski-Korsakow, Glazunow, Czajkowski).

## 23. ROZMAITE

**Stolarz**  
dobry fachowiec na trumny i me-ble. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 276

**Atrakcja**  
fenomen — mężczyzna szuka an-gagement lub współnika. Oferty Makowski, Starogard, Kościuszki 47. — zd 17 461

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-kujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

### a) Służba domowa

**Inteligentna**  
młoda zajmie się gospodarstwem domowym — naichetniej wieś. — Kolo. skrytka 9. — zd 16 782

**Dziewczyna**  
samodzielnym gotowaniem, do-brymi świadectwami 15. IV. Oferty Oredownik, Poznań zd 17 407

## Humor zagraniczny



**Na bezludnej wyspie.**  
— Oskarż, ta papuga mówi!  
— Cóż dziwnego! Wszakże jesteś tu już całą dobę. (M)  
(„The Humorist”, Londyn).

**Ogłoszenia** 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1. — zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztove konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.



# Złomaczk

POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO I J. MARIANSKIEGO

11) — Panie! Izrael, nasz wielki Izrael sprowadzimy do poziomu Maronitów! Do poziomu Łotwy czy Estonii! Czy panu nie wstyd nawet myśleć o czymś podobnym! Sam pan z tego widzi, jak mało już jest pan Żydem! Pan myśli jak goj!

— Jak goj?  
— Pan wyobraża sobie, że zadaniem Izraela, tak jak jakiegos zwyczajnego narodu, jest mieć swoją ziemię i tej ziemi bronić. Jak chłop, który ma swój zagon i poza krańcem tego zagonu oraz swego nosa, nic w ogóle nie widzi. Owszem, dobrze jest mieć swą ziemię. Ale przecież Izrael do trzymania jakiegos kawałka ziemi przyszłości swej nie ograniczył! Gdyby miała nam dogadzać rola jakiejś Estonii czy choćby jakiejś Polski, czy choćby nawet jakiejś Francji, to byśmy się zgodzili na projekt osadzenia nas na Madagaskarze. Możebyśmy się tam wszyscy pomieścili. Mielibyśmy kraj o większym obszarze, niż którekolwiek państwo europejskie, prócz jednej tylko Rosji. Wywalczylibyśmy sobie z czasem niepodległość. Z trzema milionami tubylców dalibyśmy sobie radę bez trudu. Może nawet — kto wie? — rozpoczęlibyśmy politykę kolonialną. Zagarnęlibyśmy Mozambik, Tanganikę, może nawet Kongo? No i cóż z tego?

— Uważa pani, że to mało? Że taka zmiana losu nie byłaby dla narodu żydowskiego wielką zmianą na lepsze?

— Różnym Żydom upodobnionym do gojów, może by się taka zmiana uśmiechała. Widzę, że uśmiecha się ona i panu. Ale mnie się nie uśmiecha.

Szli coraz wyżej ścieżką winnic, błękitniejących od pobielanych wapnem liści winogrodu. Wiatr z gór zaczął im wicherzyć włosy.

— Ja jestem Żydówka. Ja wierzę w przeznaczenie Izraela. Od tysięcy lat walczymy nie o ten czy inny głupi skrawek ziemi, nie o tę czy inną drobną sprawę, lecz o świat. Izrael ma panować nad światem, — Izrael nie pójdzie gdzieś na jakiś głupi Madagaskar, leżący na boku głównego nurtu spraw ludzkich. Miejsce Izraela jest w samym środku życia głównych części świata.

Zasepiła się — ciemne jej oczy zaczęły ciskać błyskawice.

— Imperia! Dzisiejsze imperia! Izrael broni dzisiejszych mocarstwowych potęg! Nie takeśmy już potęgi widzieli, jak te wszystkie Francje, Anglie, Ameryki, jak te Niemcy i Polski i Łotwy. Widzieliśmy Egipt Faraonów i bogaty Babilon i okrutną Niniwę. Izrael kwitł w pomyślności i chwale, gdy one stały u szczytu potęgi, Izrael trwał w mocy i wielkości, gdy one rozsypany się w proch. A potem przyszła słoneczna Hellada, a potem żelazny i krwiożerczy Rzym. Gdzież one są? Ja pytam się pana, gdzie one dziś są? Narodziły się, rozkwitły i porosły w pychę — a potem przepadły. A Izrael jak był przed nimi, tak jest też i po nich.

Fala krwi napłynęła rotnistrzowi do głowy. Gorąco pragnął dać jej stanowczą i trafną odpowiedź, — odpowiedź, która by jej pychę poskromiła. Na końcu języka miał słowa, że Izrael nigdy nie był niczym więcej, niż mizernym narodkiem, który w zestawieniu z Egiptem, Babilonem, Niniwą czy Rzymem nic nigdy nie znaczył. Z Izraela wzięła wprawdzie początek rzecz największa: chrześcijaństwo. Co dzisiejsi Żydzi mają jednak z tym wspólnego?

— Ale trzymał się mocno na wodzy. Z całych sił bronił się przed pokusą pokazania swego prawdziwego oblicza. Tylko ostrożnie, podstępnie osadzał jej światoburcze wybuchy nieznaczny mi ale dotkliwym ukłuciami.

— Izrael przeżył Faraonów i Niniwę i Helladę i Rzym — ale czy przetrwa czasy dzisiejsze? Izrael dzisiejszy — to nie to samo, co z przed lat dwu tysięcy.

— Chce pan zasiał w mej duszy zwątpienie?

— Nie, nie nie chcę. Ale stwierdzam fakt.

— Zmierch Izraela. Wciąż słyszę te słowa: zmierch Izraela. Ale ja w ten zmierch nie wierzę! Słyszysz pan? Nie wierzę! Mówią, żeśmy tylko strzęp żalony i śmieszny, żeśmy tylko ostatnia, ginąca już, reszka antycznego Wschodu, — świata, który dawno umarł. Żeśmy jak kupa brudnego śniegu w rowie przydrożnym na wiosnę,

pozostała po białym olbrzymim calunie zimowym i nieuchronnie skazana na ostateczne stopnienie. Pan także tak myśli? Panie! Nienawidzę pana, jeśli pan tak myśli, bo ja w to nie wierzę! Nadejdzie dzień przyobiecany, gdy Izrael rozmożny się jak piasek na wybrzeżu morza, zaleje świat cały, — rzuci do swoich stóp ziemię. Narody zgina, schyla się pokornie u stóp Izraela, który kopać je i deptać będzie z nienawiścią — z pogardą i odrazą. Jako robactwo wrogowie nasi wić się będą w prochu! Ludzkość liczy dwa miliardy głów. Ale kto nad tymi dwoma miliardami panuje? Kto rządzi dziś Ameryką? Żydzi! Kto rządzi Rosją? Żydzi! Kto rządzi Wielką Brytanią? Żydzi! Kto rządzi Francją? Żydzi. Kto do niedawna rządził Niemcami? Żydzi.

— Tak, ale są jeszcze Japonia i Chiny, jest cały daleki Wschód, który obok świata ludzi białych, obok Europy z Ameryką, jest drugą wielką połową ludzkości. Tam Żydów nie ma.

— Są już. W Chinach kręcą się już agenci komuny. To znaczy nasi agenci.

— Nic nie zdziałają. Daleki Wschód jest na działaniu rozkładowe odporny. Żydzi nie zdobędą tam wpływu.

— Może ma pan rację, że dziś nie. Ale za lat tysiąc? Skąd pan wie? Izrael ma czas. Może czekać.

— Czy doczeka? Czy wytrzyma jeszcze lat tysiąc? Panuje dzisiaj w wielu krajach, ale nigdy nie panuje we własnym imieniu. Rosją rządzi w imieniu komuny, Anglią i Ameryką w imieniu kapitału, Francją w imieniu demokracji, a w Niemczech wystarczył jeden mocny wstrząs, by potęgę żydowską za jednym zamachem zniweczył. Krucha to potęga!

— Jaki z pana goj! Jaki z pana nienawistny goj! Chce pan zburzyć to, w co ja wierzę.

— Nie mogę się poddać złudzeniom. Muszę widzieć rzeczy takimi, jakie są. Rządzą się nie wiara, lecz rozumem. Wydaje mi się, że zmierch Izraela nadchodzi rzeczywistości.

— Przekleństwo losu żydowskiego, ten nasz żydowski sceptycyzm! Pan już w nic wierzyć nie umiał. Pan tylko mierzy, waży i rachuje. Pan jest zasymlowany polski żydziak, którego te

go tylko nauczone, jak się zwątpienie i niewiarę i jak się troszczyć tylko o siebie. Pan mówi zmierch Izraela. Ma pan słusność. Przecież nawet syjonizm zrodził się z poczucia niebezpieczeństwa.

— Był bądź co bądź dążeniem do skupienia Żydów w jednym kraju, choć pani to dążenie tak potępia.

— Co też pan gada? Do jakiego skupienia? Przecież nas jest ponad piętnaście milionów. Nikt nigdy o tym nie marzył, by nas wszystkich skupić w małej Palestynie. Stworzenie państwa żydowskiego w Palestynie miało rozproszone rzesze naszego ludu podnieść na duchu, miało wzmocnić dumę narodową, miało zresztą odzyskać dla nas nasze narodowe pamiątki, ale nikt nigdy o tym nie myślał, aby cele żydowskie miały się do odbudowania Syjonu ograniczyć. Chyba tylko naiwni goje. Naszą ojczyznę i celem naszej polityki był zawsze, jest i będzie świat.

— Czy można mówić tak teraz? Gdy nadchodzi zmierch Izraela?

— Trzeba tak mówić zawsze.

— Jest Żydów piętnaście milionów. To znaczy że jest proporcjonalnie do ogółu ludności dużo, dużo mniej, niż było za czasów starożytnych. Czy nie widzi pani w tym oznaki posuwania się Izraela ku stopniowej zagładzie?

— Choćby się nas pozostała tylko jedna rodzina — z rodziny tej rozmnoży się Izrael na nowo. Rozmnoży się, jak piasek na wybrzeżu morza. Sądzone jest Izraelowi zwyciężyć. Ale przed ostatecznym zwycięstwem sądzone mu jest przejść przez całe morze nieszczęść i klęsk. Panie! Ilesmy już tych klęsk znieśli! Niewola egipska, niewola babilońska, wojny rzymskie, zburzenie Syjonu, upadek naszych powstań, później w średniowieczu upadek naszej potęgi w Hiszpanii... Przetrzymamy i klęski obecne.

— To są przewidywania polityczne. To jest mistyka, realnych podstaw pozbawiona.

— Nasza polityka zawsze się piętała z mistyką. Nasza polityka oblicza zresztą urzeczywistnienie swych celów nie na chwilę bieżącą lecz na tysiąclecia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## SZKLANY SAMOCHÓD

POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA Z DALEKIEGO WSCHODU

23) Światło — więc ludzie. Co byli za jedni ci, którzy o tak późnej porze nocnej czuwali?

— Do licha — pomyślał Fit. — Nie śpią w nocy. Trzeba być ostrożnym.

Uczyniwszy to postanowienie, zeskoczył z otworu i zbliżywszy się ostrożnie do drzwi, otworzył je bez najmniejszego szelestu.

W oświetlonej izbie nie było nikogo.

Fit wyczuł wzrok i słuch. Cisza zupełna... Słyszał niemal bicie własnego serca.

— Widocznie nie ma nikogo... Zapomniano zgasić lampę — przemknęło przez głowę chłopca.

Rozejrzał się po pokoju...  
— Oo! — zawołał. — Widzę, że jestem u braci Doi-Nan, fabrykantów trumien na ulicy Śpiącej.

Nie mylił się bynajmniej, co do fachu tych, którym składał w tak szczególnych warunkach wizytę.

Dokoła ścian stały ustawione jedna nad drugą trumny, jedne skromne z sosnowego drzewa, inne eleganckie, rzeźbione, złoczone, srebrzone.

W Chinach handel trumnami jest najpłodniejszym ze wszystkich. Przez całe swoje życie Chińczyk troszczy się nieustannie o tę skrzynkę, w której ma spać snem wiecznym.

Przymknąwszy drzwi, Fit zbliżył się do trumien.

— O! — zawołał nagle. — Ta tutaj przeznaczona musi być dla jakiejś europejskiej dziewczycy!

I z ciekawością zaczął oglądać trumnę białą, świecąca, nakrytą lekko wiekiem.

Uniósł je.  
— Phi! Jaki szyk! Obita materia niebieska... Ooo!... Co to? Boją się, aby biednej nieboszce nie brakło powietrza?

W górnej części tej żalobnej skrzynki wycięto w drzewie przeróżne arabski piłką, wskutek czego powietrze miało zupełny dostęp do trumny.

Nic dziwnego, że ta troskliwość o wygodę nieboszczyka zdziwiła Fita.

Po chwili jednak uwaga jego skierowała się na inne przedmioty; tuż obok na stolku leżał spory kawał szynki pieczonej, bochenek chleba i butelczka z wódką ryżowa.

Osiem dni życia więziennego odezwaly się teraz w żołądku malca z całą natarczywością. Patrząc na te speckaly, poczuł straszliwy głód.

Schwycił za nóż, leżący przy chlebie i energicznie zaatakował nim szynkę.

Zapomniał o swoim położeniu, o następstwach ucieczki, o wszystkim. Zjadał ze smakiem i chciwością, popijając co chwila wódką.

Nagle drgnął, jakby ze snu zbudzony. Usłyszał jakiś głos ostry:

— No, mój stary, będziemy spali później. A teraz przede wszystkim trzeba zaspokoić klienta.

Nie było wątpliwości, zbliżano się. Fit zrozumiał, że za chwilę może być ujęty i odprowadzony do więzienia.

Gdzie się schować? Którędy uciec? Tymczasem słyszał kroki ludzkie coraz bliżej. Już, już... zobaczą go.

Fit po prostu zszaleje ze strachu. Wie jedno: musi zniknąć natychmiast.

Tuż przed nim stoi biała trumna... kładzie się do niej i przykrywa wiekiem.

W tejże samej chwili weszło do warsztatu dwóch ludzi.

Byli to bracia Doi-Nan, jak się domyślał Fit.

Obaj małego wzrostu, żółci, tak podobni do siebie, że niepodobna było jednego od drugiego rozróżnić. Byli stałymi dostawcami dla misji angielskiej.

— A zatem, Los — mówił jeden z nich — czyż konieczne trzeba odnieść trumnę jeszcze tej nocy?

— Tak, tak, Thao. taki jest rozkaz

Ty wiesz — mówił z szyderstwem — że europejscy ludzie nie patrzą na śmierć tak pogodnie jak synowie Hana (Chińczycy). Podług nich śmierć jest wysłanką, wzbudzającą trwogę, toteż usuwają nieboszczyków, jak można, najprędzej.

— Do tego stopnia, że trzeba zanosić trumnę w nocy, jakby za nią szła hańba!

— A tak!... Wiem też, że w hotelach i pensjonatach Europejczy u-krywają nieboszczyków, bo podobno goście czy uczniowie wyprowadziliby się zaraz, gdyby się dowiedzieli, że śpią pod jednym dachem z umarłym.

— Głupcy!

— Tchórze!

— I dlatego to musimy całą tę noc przepędzić bezsennie!

— No, no, Thao. Uspokój się. Będziemy spać w dzień a Budda błogosławić nam będzie, żeśmy spełnili obowiązek artystów-trumniarzy.

Zamknięty w trumnie Fit przysłuchiwał się uważnie całej tej rozmowie.

— Aa! Więc bracia Doi-Nan nie zostaną tu długo, gdyż mają gdzieś odnieść jeden z „mebli”. Wówczas Fit wyjdzie z niewygodnego ukrycia i co sił popędzi do mieszkania p. Napoleona Prudent.

W tym zadrzał aż do szpiku kości.

— Nie. To gałganstwo! — krzyczał jeden z braci. — Obrzydły egoista! Moja szynka!

— I moja też — wołał drugi. — Tak się na nią cieszyłem!

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Burza złapała „Mewę”

(NAI) Janek wiedział, że jeżeli gdzieś na niebie wisi taka wielka kłębiasta chmura — to przecież musi się na czymś trzymać. Skoro nie było pod nią słuca, to znaczy, że trzymała się na samym powietrzu. Jeżeli powietrze wznosi się tak, że trzyma na sobie wielką chmurę — dlaczego by miało nie utrzymać małego szybowca?

Toteż gdy tylko jego „Mewa” odczepiła się od samolotu, który wyciągnął ją na wysokość 500 m — Janek odepchnął od siebie drążek i posunął się pod najbliższą chmurę. Jakoż po niedługiej chwili poczuł wznoszący się ku górze prąd powietrza.

— Teraz trzeba uważać, żeby nie wypaść z tego prądu, a będę szedł do góry — myślał — aż pod samą chmurę...

I dlatego zobaczył ziemię po lewej stronie, a niebo po prawej. Szybowiec przechylił się, aby zatoczył koło i w tej pozycji już szedł do góry. Koło za kołem opisywała postępująca „Mewa”, cicho szumiąc skrzydłami, dysząc szybkościomierza pogwizdywała przy większych szybkościach, ziemia coraz bardziej oddalała się, a chmura robiła się coraz ciemniejsza... Tak się przynajmniej wydawało Jankowi, gdy w pewnej chwili spojrział w prawo, aby sprawdzić, jak też długo jeszcze może latać.

Gdzieś w oddali na ziemi połyskiwały srebrem sadzawki i stawy, białe drogi wypisywały esy-floresy po ciemnej zieleni pól i łąk, horyzont tonął w szaroniebieskim świetle popołudnia, a Janek zawieszony między niebem i ziemią krążył bez przerwy podnosząc się coraz wyżej, wyżej, wyżej...

Nagle...  
Silny wiatr z góry uderzył w skrzydła, aż jęknął.

Po szybkach kabiny pilota zadudniły wielkie krople deszczu.

„Mewa” szarpnęła się kilka razy w dół, to znów do góry i — szybowiec ogarnęła mgła. Ta mgła była najpierw przeraźliwie jasna, to znów ciemna, coraz ciemniejsza, aż wreszcie Janek zorientował się, że nie zobaczy nawet przyrządów, umocowanych wewnątrz kabiny. Dysza szybkościomierza zdawała się gwizdać coraz głośniejsze, aż wreszcie zacharczała, jakby chciała się śmiać z nieszczęśliwego pilota...

— Nie ustąpię — zaczął się Janek — przecież tu chodzi o rekord wysokości... Muszę się przebić przez to wszystko!

Nagle przypomniało mu się, że jak kładł na siebie spadochron — sznurki były jakby splecione. Nie namyślając się sięgnął ręką za siebie i — zmartwił z przerażenia: spadochron był otwarty i zgnieciony wbił się między oparcie a ścianę kabiny. To znaczy, gdyby chciał wyskoczyć — nie byłoby dla niego ratunku.

A tymczasem burza waliła w „Mewę” raz po raz, jakby chciała się zemścić na wątłym szybowcu za to, że ośmielił się wtargnąć w królestwo chmur. Coraz gwałtowniej bił deszcz i wiatr po skrzydłach, aż nagle oślepiająca jasność i huk trzasnęły w szybowiec:

— Jezus... Maria... — wyszeptał przerażony Janek. — Ratujcie...

Wichura szarpała na wszystkie strony, deszcz dudnił, błyskawice raz po raz grzmiały wokół, ale Janek przytomniał.

— Zginę... — pomyślał — ale z honorem...

I przeżegnawszy się podciągnął do siebie drążek sterowy...

„Mewa” zatoczyła zuchwały łuk i — znalazła się już ponad chmurą.

Przeraźliwa białota ogromnych gór, niemal oślepiająca po ciemnościach, w których szarpał się dotychczas. Tęczo-we tony oboków, oświetlonych bocznym światłem słońca, gdzieś w oddali czarna otchłań w chmurach, a pod stopami grzmiący donośnie front burzowy...

— Wygrałem! — pomyślał krótko.

Dysza szybkościomierza odezwała się znowu, ale teraz zdawała się grać jakąś tryumfalną melodię, a nie wydrwiwający rechot. Skrzydła szumiły cicho i dostojnie, a wolne zakręły łagodnie wznosili „Mewę” wyżej, wyżej i wyżej...

Jankowi przypomniało się, że jeden z kolegów opowiadał mu podobną sytuację przeżyta w chmurach. „Zakładem straszliwie” — mówił — „kiedyś się przekonał, że nie przebiję się przez chmury”.

— Tak — pomyślał Janek, szybując nad chmurami — i może dlatego opowiadał mi to... leżąc w szpitalu... po wypadku.

W. Poprzęcki.

# Przewodniczący giełdy nowojorskiej pospolitym oszustem

## Wielki skandal na mlare Kreugera w świecie finansowym Ameryki

Wśród finansjery amerykańskiej wybuchł skandal, jakiego od lat nie notowano

w tych kołach. Jeden z najwybitniejszych finansistów nowojorskich i pięciokrotny przewodniczący giełdy, największej giełdy w świecie

okazał się pospolitym oszustem.

Jest nim Ryszard Whitney, współwłaściciel najpoważniejszych firm maklerskich (pośredników giełdowych), brat współwłaściciela znanego w całym świecie banku Morgana.

Skandal finansowy rozpoczął się dnia 18 marca rb. Nowy przewodniczący giełdy Gay, następca Whitneya, wśród niezwykłej na giełdzie ciszy oświadczył, że

firma Whitney zostaje skreślona z listy firm,

dopuszczonych na giełdę. Jest to najcięższa i bardzo rzadka stosowana kara, która dotkniętej firmie uniemożliwia jakąkolwiek dalszą działalność finansową.

Wśród kół finansowych

powstało wielkie poruszenie

ze względu na osobę Whitneya, należącego do jednej z pierwszych rodzin amerykańskich. Przypomniano sobie, że gdy w roku 1933 Roosevelt nakazał śledztwo w sprawie działalności giełdy nowojorskiej, jeden z wybitnych bankierów oświadczył komisji parlamentarnej:

— Gdyby wszystko się załamało, Whitney jest człowiekiem, dokoła którego instynktownie wszyscy tu obecni by się zjednoczyli.

Oszustwa Whitneya nie były skomplikowane. Kazał on sobie wydać przez kasjera swego banku papiery wartościowe, zastawione przez klientów.

Papierami tymi pokrywał Whitney osobiste długi.

M. in. Whitney zdefraudował papiery wartości 100 tys. dolarów, należące do Yacht Clubu. Oszust nie oszczędzał nawet własnej rodziny, defraudując papiery wartości kilkuset tysięcy dolarów, należące do

członków rodziny i... własnej żony.

Oszustwa rozpoczął Whitney uprawiając w r. 1932. Kilkakrotnie przez wielkie pożyczki usiłował wyrównać defraudację, pożyczając m. in. 500 tys. dol. od brata i 100 tys. dol. od Morgana.

Zdobyte oszustwami sumy użył m. in. Whitney

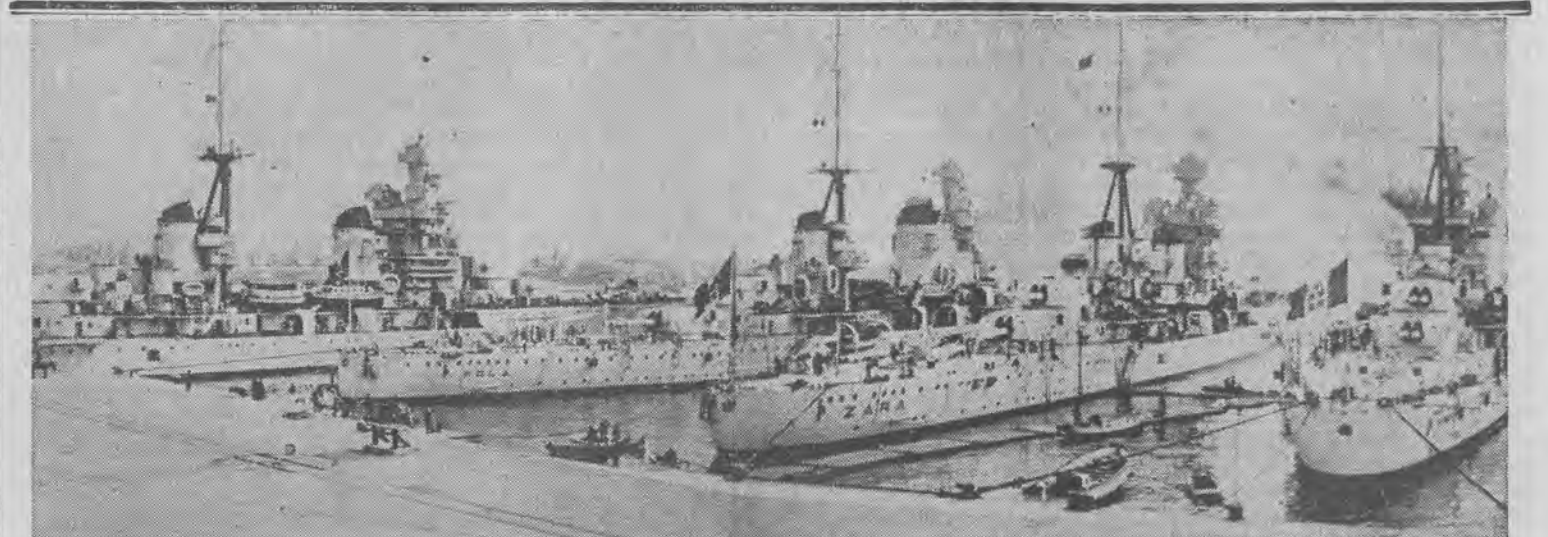
na lansowanie pewnego likieru,

który chciał uczynić „trunkiem narodowym” Amerykan. Poza tym stracił oszukający bankier wielkie sumy na spekulacjach terenowych. Whitney miał też

„przyjaciółkę”, która go bardzo drogo kosztowała...

Skandal nie jest pozbawiony i strony politycznej. Oto Whitney był przewodnikiem kół finansowych w walce z Rooseveltem.

Aferę Whitneya porównuje się tutaj z wielką aferą Kreugera, zmarłego samobójczą śmiercią „króla zapalczanego”.



FLOTA WOJENNA ITALII W NEAPOLU

W porcie neapolitańskim odbywają się już obecnie przygotowania do wielkiej parady włoskiej floty wojennej, jaka odbędzie się tam w maju

## Reformy w armii angielskiej

Usunięcie konia — Żołnierz bez ciężaru — Obrona przeciwtankowa

W jednym z ostatnich numerów „Se-gonii” ryskiej pojawił się ciekawy artykuł E. Messnera, charakteryzujący ostatnie zarządzenia Anglii dla obrony państwa.

Liczebność armii brytyjskiej — pisze Messner — dochodzi obecnie do 140.000 ludzi; do ustalonej ostatnio liczby brak jeszcze 20.000 osób. Wojsko to zasługuje na uwagę i przez to, że przeprowadza najodważniejszy eksperyment, wkroczywszy na drogę zupełnej motoryzacji.

Koń został z armii angielskiej usunięty. Pozostało tylko kilka oddziałów kawalerii dla defilad wojskowych, kilka pułków dla służby w Indiach (oficerowie armii indyjskiej ani słyszeć nie chcieli o motoryzacji ich kawalerii). Oprócz tego pozostawiono kilka koni dla oficerów, aby utrzymać ich zamilowania sportowe. Ogółem w armii angielskiej pozostało 7.000 koni, czyli jeden koń przypada na 20 żołnierzy w armii. We Francji np. jeden koń przypada na 4 żołnierzy, w Hiszpanii (przed wojną domową) na 5 żołnierzy.

Na miejsce konia Anglii wprowadzili motory, kawalerzystę posadzili na tanki, do dział zaprzęgli traktory, ordynansów wyposażono w motocykle, wozy terenowe zastąpiły samochody ciężarowe. Ta ostatnia nowość przyjęta została przez żołnierzy z uczuciem ulgi, ponieważ nie potrzebują już nosić ciężaru: plecak mogą załadować na samochód. Dawniej żołnierz był jakoby istotą juczną: niósł karabin, naboje, łopatę, maskę przeciwgazową, garderobę, zapasy żywności, namiot, piasecz, hełm metalowy. A od żołnierza takiego wymagano, aby obciążony takim ciężarem wytrwał w dwudziesto-kilometrowym marszu i aby do boju szedł świeży, energiczny.

W armii angielskiej mechanizowane są

obecnie wszystkie oddziały. Artyleria ciężka zmotoryzowana została już w latach poprzednich. Obecnie usuwane są konie i z artylerii dywizyj piechoty. W piechocie zupełnie zmotoryzowane są oddziały karabinów maszynowych.

Także z karabinami maszynowymi przeprowadza się eksperymenty. Komenda karabinów maszynowych była od wojny rosyjsko-japońskiej w rękach naczelników dywizji. Na początku wojny światowej komenda oddano dowódcom pułków a potem dowódcom batalionów i kompanij. Obecnie Anglii odbierają karabiny maszynowe niższym oddziałom, formują je w bataliony karabinów maszynowych i każdemu dowódcy dywizji przydziela się po dwa takie bataliony. Pułki piechoty (według angielskiej terminologii: brygady) pozostają tylko przy lekkich karabinach maszynowych.

Na specjalną uwagę zasługuje to, że po takiej reformie liczba ciężkich karabinów maszynowych w dywizji zmniejsza się o połowę. Anglii nie zachwycają się już bronią maszynową jak podczas wojny, gdy piechota przesycona była tym gatunkiem broni. Natomiast specjalną uwagę poświęcają Anglii obronie przeciwtankowej. Każda kompania piechoty zaopatrzona została w dzieło przeciwtankowe a każda dywizja ma dwie kompanie dział przeciwtankowych.

Również skład baterii ulega zmianie. Anglii wprowadzają w artylerii baterie sześciodziałowe na miejsce czterodziałowych, używanych w czasie wojny. Sześciodziałowe baterie istniały już przed wojną. Jedna dywizja liczyć będzie ogółem 72 dział. Nadto dywizja mieć będzie oddział tankowy, liczący 19 średnich i 47 lekkich tanków.

dowców do poszukiwania zaginionego. Nie nie pomagało. Dopiero onegdaj policja wpadła na pomysł otwarcia pancernej kasy w gabinecie milionera Kukulasa. Kasa ta była wielka, jak pokój. Po bardzo trudnej pracy, udało się wreszcie władzy otworzyć potężne drzwi stalowe.

Jakież było przerażenie obecnych... Wśród worków napełnionych złotymi dolarami, wśród stosów papierów wartościowych leżał trup Apostolisa Kukulasa. Widocznie wszedł do kasy i albo sam, albo przypadkiem zamknął się za nim drzwi, których od środka nie można było otworzyć. Milioner zmarł z głodu, pragnienia i z braku powietrza na stosach złota.

## Chińczycy lubią biblię

Chiny są krajem, odbierającym corocznie największe na świecie ilości egzemplarzy biblii. Przeciętnie rozchodzi się tam w ciągu roku do 10 milionów egzemplarzy biblii Nowego Testamentu itp. Jedno z towarzystw wydawniczych szkockich sprzedało już od 1863 r. przeszło 70 milionów egzemplarzy tego rodzaju wydawnictw. (Kabel).



KRÓLOWA POMARAŃCZY

W San Bernardino w Kalifornii odbyła się wystawa owoców, podczas której, amerykańskim zwyczajem, wybrano „królową pomarańczy”

## Zmarł na stosach złota — z głodu i pragnienia

Niesamowita śmierć multimilionera w Ameryce

Niezwykły wypadek zdarzył się multimilionerowi w Stanach Zjednoczonych p. Apostolisowi Kukulasa, narodowości greckiej.

Kukulasa od wielu lat osiadł w Stanach Zjednoczonych dzięki szczęściu dorobił się wielkiego majątku i zamieszkiwał stale miasto Galveston w Stanie Texas. Władze skarbowe obliczały jego majątek na wiele

milionów dolarów, od których zresztą płacił regularnie podatki.

Tymczasem przed paru tygodniami policja w Galveston została zawiadomiona, że milioner Kukulasa znikł w tajemniczy sposób. Nikt z krewnych ani ze znajomych nie wiedział, gdzie mógłby się udać. Przypuszczano, że gangsterzy go uprowadzili, a policja zmobilizowała najlepszych wywia-